

Głos Międzyrzeczki

Nr 1

1-15 IV 1993

Cena 5.000 zł

Drelów • Kąkolewnica • Komarówka Podlaska • Międzyrzec Podlaski

Drodzy Czytelnicy

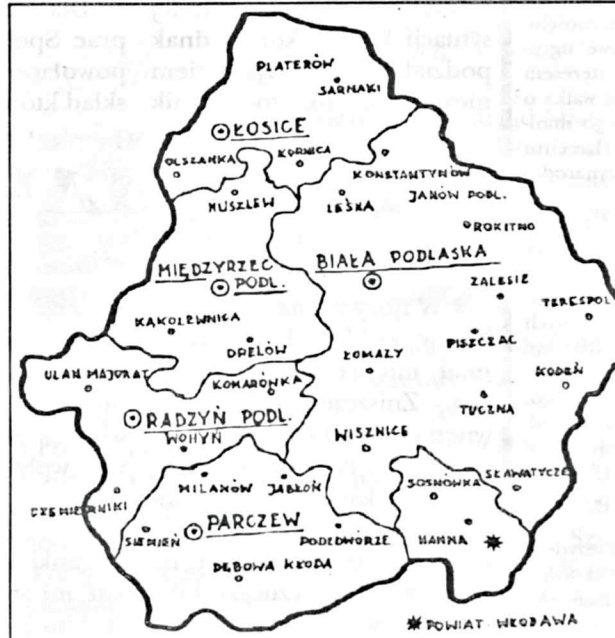
Trzymacie w ręku pierwszy numer "Głosu Międzyrzecznego", który w naszym zamyśle ma być dwutygodnikiem informacyjno - publicystycznym o zasięgu lokalnym. Chcielibyśmy być czytani zarówno w samym Międzyrzeczu Podlaskim, jak też i w Drelowie, Komarówce Podlaskiej, Kąkolewnicy, Huszlewie czy Olszance.

Intencją naszą jest służyć społeczeństwu i krzewienie idei samorządności. Zamierzamy rzetelnie informować i komentować wszystkie ważne w środowisku wydarzenia. Chcemy również popularyzować środowiskowe inicjatywy o charakterze gospodarczym, kulturalnym, oświatowym i sportowym. Dostarczać wiedzy o historii regionu, a także propagować jego walory turystyczne. Prezentować chcemy rozmowy z ludźmi aktywnymi w różnych dziedzinach ich działalności.

Przypomnimy także tych, którzy na stałe wpisali się do historii miasta i sąsiednich gmin. Obiecujemy nie stronić od tematów trudnych i kontrowersyjnych. Możliwości mamy skromne, chęci najlepsze. Ale zamiast spisywania manifestów i katalogów dobrych intencji zapisujemy tylko jedno zdanie: czytajcie nas a sami będziecie mogli sprawdzić czy dotrzymujemy słowa.

Zapraszamy do współpracy i czekamy na listy.

Redakcja



CHCEMY BYĆ POWIATEM

Po reformie administracyjnej w 1975 roku zlikwidowane zostały powiaty, stworzono za to dużą liczbę małych województw. Okazało się jednak, że nowy podział administracyjny nie spełnia należycie pokładanych w nim oczekiwań. Mimo formalnej likwidacji powiatów od szeregu lat, po cichu trwa przywracanie ich funkcji w wielu dziedzinach administracji i gospodarki. Stworzone zostały ośrodki rejonowe w sądownictwie, straży pożarnej i policji.

W naszym województwie rejonowo powołano w Białej Podlaskiej, Radzynie, Parczewie i Łosicach. Miasta te w powrocie do powiatów upatrują swoją szansę i wydaje się, że mają rację, na rozwój infrastruktury technicznej, nowe miejsca pracy i wiele innych korzyści.

Powiatowe ambicje ma również Międzyrzec Podlaski, drugie pod względem wielkości miasto województwa, mimo, że zlikwidowano powołane tu Komendę Rejonową Policji i Państwowej Straży Pożarnej. Białkopodlaski Sejmik Samorządowy generalnie wypowiedział się przeciwko nowej reformie administracyjnej, gdyby jednak jej wprowadzenie zdecydowane zostało odgórnie, wypowiedział się za utworzeniem powiatów w Białej Podlaskiej, Międzyrzeczu, Łosicach, Parczewie i Radzynie Podlaskim. Propozycji tej w zasadzie nikt nie kwestionuje, z wyjątkiem władz samorządowych i miejskich Radzyna Podlaskiego, którego przedstawiciele dają temu wyraz przy każdej okazji. Także na łamach prasy. Dziś prezentujemy mapkę województwa i stanowisko Rady Miasta (str. 3). Do tematu powrócimy w kolejnych wydaniach "Głosu" prezentując poglądy osób pełniących różne funkcje w samorządach i administracji.

(z)

Po Międzyrzeczu krąży i obrasta w sensację plotka, jakoby Wikariusz Generalny - ks. Kazimierz Korszniewicz, zmierzał do wykupienia placu przeznaczonego obecnie na targowisko (obok PKS-u).

- Nic mi o tym nie wiadomo - powiedział Burmistrz mgr Stanisław Jarosz w czasie sesji Miejskiej Rady w dniu 10 marca br. Najprawdopodobniej zależy komuś na rozbudzeniu sensacji z bardzo niskich pobudek. Ale skoro o tym placu mowa - kontynuował mer

miasta - to powiem, że istnieje problem obiektu sanitarnego w tym rejonie. Obecny jego stan i wygląd nie przysparzają miastu chwały, dlatego

Dementi burmistrza

nie koszty, choć i one nie pozwalają nam odstąpić od tej sprawy. Higiena i problem epidemiologiczny nie mogą być odkładane na dłuższy czas. Po wysłuchaniu tej relacji przypomniał mi się cesarz rzymski - Wespazjan, który w takiej

sytuacji rzekłby: "pecunia non olet" ("pieniądz nie śmierdzi") i przystąpiłby, bez zażenowania do roboty. A skoro cesarz - to dlaczego nie jakiś prywatny inwestor? - po zgłoszeniu takiej propozycji, rzecz jasna. Może ktoś pójdzie na taki biznes? Osobiście wydaje mi się, że w tym miejscu może to być niezły interes. Może nawet niejeden dyrektor przedsiębiorstwa pozazdrości zarobku właścicielowi tego przybytku?

MiP

Wokół trzech P

Program Powszechnej Prywatyzacji został przez Sejm odrzucony. Był to szok dla rządowej koalicji, która w znacznej części zagłosowała przeciwko sobie.

PPP zakładał jednoczesną prywatyzację 600 dużych przedsiębiorstw państwowych. Prawo uczestnictwa w nim miał mieć każdy obywatel poprzez Narodowe Fundusze Inwestycyjne, które miały zarządzać majątkiem sprywatyzowanych przedsiębiorstw. Przed skierowaniem programu do Sejmu, miał on poparcie całej gamy ugrupowań postsolidarnościowych. Życie dowiodło jednak, że kanapowe ugrupowania polityczne nie zawsze kierują się interesem ogólnonarodowym. Niekiedy ważniejsza jest walka o stolki, bądź chęć wykończenia niewygodnego ministra. Nie brakowało głosów, że decyzja parlamentu zepsuła Polsce reputację na arenie międzynarodowej.

Tymczasem na problem można spojrzeć z innej strony. Przecież w okresie PRL-u przywykliśmy wszak do powszechnej prywatności, wszyscy byliśmy właścicielami wszystkiego. Dziś też wszyscy - w myśl założenia PPP - mielibyśmy zostać właścicielami narodowych funduszy inwestycyjnych? Skojarzenia mogłyby być mało budujące.

Może jednak chodziło o całkiem co innego. Wszak funduszami zarządzałyby jakieś tam rady nadzorcze. Powstałby problem setek lukratywnych stanowisk do podziału wśród koalicjantów. Opozycja dostalaby figę. Czy można zatem dziwić się posłom z RdR czy PC, że głosowali przeciw?

Życie jednak nie znosi próżni. Pan Prezydent szybko dopisał odsetki do obiecanych przed wyborami milionów i dyskusja wokół przekształceń własnościowych nabrała nowych rumieńców. Rząd jednak nie zasypiał gruszek w popiele i skierował do Sejmu nową wersję ustawy o Narodowych Funduszach Inwestycyjnych i ich Prywatyzacji. Odezwali się też związkowcy z "sieci" chętni do zagospodarowania reszty po PPP. Istny galimatias. "Gazeta Wyborcza" w wydaniu primaaprilisowym posła jeszcze dalej proponując zamiast PPP sprywatyzowanie Ministerstwa Przekształceń Własnościowych w drodze szybkiej sprzedaży. Zart pierwsza klasa, choć kto wie, czy nie byłoby to najlepsze wyjście z sytuacji. Lepszym mogłoby być jedynie zwiększenie liczby objętych PPP przedsiębiorstw do 660. Każdy poseł dostałby jedno, senatorom zostałyby po dwa (ażeby uzyskać ich poparcie) i sprawa byłaby załatwiona. Nie wykupiłby nas żaden obcy kapitał. Parlamentarzyści zajęliby się walką o sposób podziału i przestaliby przeszkadzać rządowi w sprawowaniu władzy. Nowi właściciele dobraliby sobie do pomocy w zarządzaniu fabrykami co zdolniejszych orłów z administracji. Diety poselskie przestałyby ich interesować. Można by wtedy bez problemów rozpisnąć nowe wybory, wybrać całkiem nowy parlament, uzupełnić ubytki w administracji i spokojnie patrzeć, jak Rzeczpospolita Kolesiów rośnie w siłę. Do czasu, aż nowy parlament uchwaliby ustawę o nacjonalizacji i zaczął budować zręby V Rzeczypospolitej (Rzeczpospolita Kolesiów nosiłaby numer czwarty).

[z]

• Piątego kwietnia w sali konferencyjnej Urzędu Miasta odbyło się poszerzone spotkanie Społecznego Komitetu do spraw Utworzenia Powiatu Międzyrzeckiego, z udziałem przedstawicieli gmin: Drelów i Międzyrzec.

Przewodniczący Miejskiej Rady - mgr Ryszard Turyk przekazał zebrany opinię Białskiego Sejmiku Samorządowego na temat reformy administracyjnej. Samorząd wojewódzki jest przeciwny reformie obecnej trudnej sytuacji kraju. Skoro jednak podział staje się zjawiskiem nieuniknionym, to Sejmik

postuluje utworzenie - w ramach obecnego województwa pięciu powiatów z siedzibą w Radzynie Podl., Białej Podl., Łosicach, Parczewie i Międzyrzecu Podlaskim. Stanowisko wojewody - Tadeusza Korszenia jest analogiczne z opinią Sejmiku.

Burmistrz - Stanisław Jarosz przedstawił plan działań na najbliższy okres. Jeszcze w kwietniu przewiduje się wyjazd delegacji Komitetu do Urzędu Rady Ministrów.

Dla lepszej koordynacji prac Społecznego Komitetu powołano Prezydium, w skład którego weszli:

Adam Szulik - wójt Gminy w Drelowie
Zygmunt Szabaciuk - przew. Gm. Rady
Roman Michaluk - wójt Gm. Międzyrzec
Jerzy Łukaszk - przew. Gm. Rady w Międzyrzecu
Stanisław Jarosz - burmistrz
Ryszard Turyk - przew. Rady Miejskiej w Międzyrzecu
Teofil Kazimierczak - przew. SKUPM
Ireneusz Stolarczyk - zastępca
Zbigniew Wasylow - zastępca

MiP

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

• W nocy z 2 na 3 kwietnia br. w pobliskich Szachach miał miejsce akt wandalizmu. Zniszczenie dotknęło wnętrza miejscowej poczekalni PKP. Powybijane szyby, wyrwany kasownik na fotokomórkę, zdemolowane pomieszczenie kasjerów, a na peronach porozrzucane bilety i kwiaty, to efekt ludzkiej głupoty, mściwości lub zwyczajnej agresji.

Motyw kradzieży wydaje się mało prawdopodobny, bo chyba nawet złodziej - laik wie, że mała kasa biletowa nie obfituje w gotówkę, co najwyżej drobne na żetony telefoniczne.

A tak mogło wyglądać całe zajście. Na miejscu przestępstwa znaleziono dwa rekwizyty: butelkę po wódce i ręcznik. Połączmy to w jakąś wspólną całość. Załóżmy, że sprawcy popili, to wzmogło ich odwagę i na gwałt chcieli dokonać czegoś niecodziennego. Wpadli więc na pomysł porozbijania szyb. Ale dokonać tego przy pomocy kamienia to żadna "radocha", może lepiej

pięścią - po męsku. Rękę trzeba było jakoś zabezpieczyć, przy czym mógł być pomocny ręcznik. Ale nie wierzę, że przy zaburzonej pod wpływem alkoholu świadomości sprawca zdołał ustrzec się ran. A zatem? Cyganki często mówią: "Pokaż mi swą dłoń, a powiem ci, kim jesteś". W przypadku naszego zdarzenia mogło to zabrzmieć tak: "Pokaż swą dłoń, a powiem ci, czy jesteś winien?" Oczywiście jest to metoda, która niekoniecznie może okazać się skuteczną. Istnieje natomiast kwestia ustalenia, czy czyn został popełniony przez miejscowych, czy przyjezdnych.

Na to pytanie odpowie już ktoś inny - bardziej kompetentny. Może czas? Nam pozostaje tylko smutna refleksja, że wandalizm coraz częściej wędruje z wielkich miast, pociągów i stadionów piłkarskich do małych wiosek.

R.M.

• Przed świętami w siedzibie Spółki TE-MA WOC w Białej Podlaskiej odbyła się

konferencja prasowa. Okazja była niecodzienna, bowiem pod koniec marca Rada Ministrów wydała rozporządzenie o utworzeniu Wolnego Obszaru Celnego w Małaszewiczach. Jego obszar zmniejszony został o 71 ha należące do Lasów Państwowych. W ostatecznej wersji WOC zajmuje 166 hektarów położonych wzdłuż szlaku kolejowego na Wschód.

Zarządzającym strefy została gmina Terespol - jako właściciel całego terenu strefy. Warto wspomnieć też, że na terenie WOC działa już kilku poważnych inwestorów, m. in. Polish Farms Meat oraz "Gospol".

Małaszewicze znalazły więc swoje trwałe miejsce na drodze transportowej Europa - Azja. Jest to również ogromna szansa dla pozostałych miejscowości województwa, położonych przy szlaku kolejowym. Docelowo bowiem będzie mogło znaleźć tam pracę około 3 tys. osób.

(z)

Głos

DWUTYGDNIK SAMORZĄDOWY

Międzyrzecki

REDAGUJE ZESPÓŁ:

redaktor naczelny: Zbigniew Krzak, sekretarz redakcji: Krystyna Kornacka. Stale współpracują: Jan Bartos, Andrzej Gil, Ryszard Kornacki, Iwona Kurenda, Robert Matejuk, Mieczysław Pulik, Maciej Wójtowicz.

WYDAWCA: MIEJSKI OŚRODEK KULTURY I REKREACJI, NA ZLECENIE URZĘDU MIASTA W MIĘDZYRZECU PODL.

Adres wydawcy: 21-350 Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, tel. 71-41-26.

BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ: Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, tel. 71-41-26. Biała Podl., ul. Moniuszki 20, Oddz. red. Express Fakty, tel. 43-73-31

Cena ogłoszeń: 3.000 zł za 1 słowo, 5 tys. zł za 1 cm kw.

SKŁAD KOMPUTEROWY: PHU "MICROLAND" S.C., Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 1, tel. 71-34-68.

DRUK: Spółdzielnia Pracy Poligraficzno-Papiernicza "Intrograf", Zakład w Międzyrzecu Podl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich skracania.

Głos za powiatem

UCHWAŁA NR XXX/195/93
Rady Miejskiej w Międzyrzeczu
Podlaskim
w dniu 10 lutego 1993 r.

§ 1

Wnioskuje się do Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej o utworzenie powiatu w Międzyrzeczu Podlaskim obejmującego miasto Międzyrzec Podlaski oraz Gminy Drelów i Międzyrzec Podlaski, a także po uzyskaniu akceptacji odpowiednich Rad, również Gminę Kąkolewnica i Komarówka.

§ 2

Wnioskuje się do Białkopod-

laskiego Sejmiku Samorządowego o pozytywne zaopiniowanie siedziby powiatu w Międzyrzeczu Podlaskim w formie oficjalnego stanowiska.

§ 3

Zapewnia się dla siedziby przyszłego powiatu i instytucji towarzyszących, niezbędne pomieszczenia i lokale.

§ 4

Zobowiązuje się Delegata Gminy Miejskiej Międzyrzec Podlaski na Sejmik Samorządowy, do oficjalnego zaprezentowania tego wniosku, na Sejsi-

Białkopodlaskiego Sejmiku Samorządowego i podjęcia działań zmierzających do uzyskania pozytywnej opinii.

§ 5

Zobowiązuje się Zarząd Miasta oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej do podjęcia działań zmierzających do zainteresowania przystąpieniem do powiatu w Międzyrzeczu Podlaskim innych okolicznych Gmin, tj. Olszanka, Trzebieszów i Huszlew.

§ 6

Upoważnia się Zarząd Miasta do podjęcia działań organizacyjnych i przygotowawczych, zmierzających do utworzenia powiatu w Międzyrzeczu Podlaskim.

§ 7

Upoważnia się Zarząd Miasta do przygotowania i przeznaczenia dla celów siedziby Urzędu Powiatowego i instytucji towarzyszących - niezbędnych pomieszczeń i lokali komunalnych.

§ 8

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia. Zobowiązuje się Zarząd Miasta do niezwłocznego przekazania uchwały: Białkopodlaskiemu Sejmikowi Samorządowemu, Wojewodzie Białkopodlaskiemu, Pełnomocnikowi Rządu d/s Reformy Administracji Publicznej i Przewodniczącemu Unii Miasteczek Polskich oraz radom zainteresowanych Gmin.

Uzasadnienie

Miasto Międzyrzec Podlaski jest drugim co do wielkości (18 tys. mieszkańców) ośrodkiem miejskim w woj. białkopodlaskim, o historycznie ukształtowanych funkcjach ponadgminnych, obejmujący obszar tzw. "Międzyrzeczczyzny". Historyczna "Międzyrzeczczyzna" obejmowała w przybliżeniu obecne Gminy: miasto Międzyrzec Podlaski, Gmina Drelów, Gmina Międzyrzec Podl., Gmina Kąkolewnica, Gmina Komarówka oraz część Gmin: Trzebieszów, Zbuczyn, Olszanka i Huszlew z ludnością około 60 tys. mieszkańców. Brak lokalizacji funkcji instytucji administracyjnych (powiatowych) powodował utrwalenie się na tych terenach wpływów innych ośrodków powiatowych: Radzyń Podlaski, Łuków, Łosice i ich rozwój kosztem ośrodka między-

rzeckiego. Wielokrotne próby wyłączenia miasta Międzyrzec Podlaski i okolicznych gmin z powiatu Radzyń Podlaski i utworzenia własnego ośrodka powiatowego, podejmowane w przeszłości - nie powiodły się.

Pomimo niekorzystnych warunków funkcjonowania w przeszłości, miasto Międzyrzec Podlaski utrzymało pozycję dominującego ośrodka miejskiego i przemysłowego w południowej części województwa, z którym identyfikuje się i do którego ciąży ludność okolicznych gmin. Pozycja miasta i zaległości rozwojowe wynikające z wieloletniego finansowania powiatu radzyńskiego zostały odbudowane po likwidacji powiatów w 1975 roku. Międzyrzec Podlaski zbudował w tym okresie podstawową miejską infrastrukturę techniczną i społeczną: oczyszczalnia ścieków, ujęcia wody, centralna ciepłownia, sieci wodno-kanalizacyjne, ciepłone i gazow-

nicze, drogi, odbudowanie szkół ponadpodstawowych, szpitala, automatycznej centrali telefonicznej, utworzenie instytucji obsługujących ludność: Rejonowa Komenda Policji, Rejonowa Komenda Straży Pożarnej, Szpital Rejonowy, Rejonowe Biuro Pracy, banki, instytucje ubezpieczeniowe.

Powstanie rejonów administracyjnych w roku 1990 i przyłączenie miasta Międzyrzec Podlaskiego tradycyjnie do rejonu Radzyń Podlaski, spowodowało zahamowanie procesów rozwojowych ośrodka międzyrzecznego (likwidacja Rejonowej Komendy Policji, Rejonowej Komendy Straży Pożarnej, przeniesienie obsługi z zakresu ubezpieczenia okolicznych rolników z Urzędów Gmin do KRUS Radzyń Podlaski).

Przyłączenie Międzyrzec Podlaskiego i okolicznych gmin do powiatu Radzyń Podlaski procesy te pogłębi i doprowadzi

do odrodzenia antagonizmów i konfliktów radzyńsko-międzyrzeczki, na skalę uniemożliwiająca normalne funkcjonowanie kolegiatnych ciał powiatowych (Rada Powiatu, Zarząd).

Uważamy, że utworzenie powiatu w Międzyrzeczu Podlaskim jest wyjściem naprzeciw powszechnym oczekiwaniom mieszkańców naszego miasta i okolicznych gmin. Powstanie ośrodka powiatowego w 18-tysięcznym mieście będzie sprzyjać rozwojowi gospodarczemu tych obszarów i umożliwi lepsze wykorzystanie dogodnego położenia Międzyrzecza u zbiegu linii komunikacyjnych: Białystok - Przemysł i Warszawa - Brześć, dla celów lokowania inwestycji, a przez to tworzenia nowych miejsc pracy.

Rada Miejska
Międzyrzecza Podlaskiego.

Poświęcenie studia

W dniu 19 marca br. odbyło się uroczyste poświęcenie studia Terenowej Redakcji Katolickiego Radia Podlasia w Międzyrzeczu Podlas-

kim, którego dokonał ks. biskup diecezji siedleckiej Jan Mazur. W uroczystości uczestniczyli również: ks. prałat Kazimierz Korszniewicz - wi-

kariusz generalny diecezji, księża dyrektorzy KRP w Siedlcach Henryk Drozd i Janusz Wolski oraz współpracownicy międzyrzeczkiej redakcji.

Studiem, które mieści się przy ulicy Warszawskiej 14 zarządza p. Sławomir Karczewski pełniąc również funkcję kierownika Biura Usług i Reklam prowadzonego w ramach działalności

gospodarczej radia.

W biurze można zaopatrzyć się w kasyety magnetowidowe i magnetofonowe o tematyce religijnej, książki, karty świąteczne, dewocjonalia i aparaty radiowe przystosowane do odbioru programu KRP.

Zainteresowani mogą także zamawiać reklamy radiowe, koncerty życzeń i inne usługi.

/zak/

Prawnik radzi:

Urlopy wypoczynkowe

Urlop wypoczynkowy jest uprawnieniem pracownika i przysługuje bez względu na sposób powstania stosunku pracy. Nabytego prawa do urlopu pracownik nie może się zrzec.

Nabycie prawa do urlopu

Prawo do pierwszego urlopu wypoczynkowego pracownik nabywa po przepracowaniu roku pracy. /art. 153 k.p./. Jeżeli pracę podjął 2, 3 lub czwartego stycznia /gdy 2 lub 3 stycznia jest dniem wolnym od pracy/, to prawo do urlopu wypoczynkowego za dany rok pracownik nabywa z dniem 31 grudnia. Jego wykorzystanie nastąpi dopiero w roku przyszłym, niezależnie od drugiego urlopu, do którego pracownik nabywa prawo z dniem 1 stycznia następnego roku.

Konieczność przepracowania roku w celu nabycia prawa do urlopu dotyczy pracownika, który:

- podjął swą pierwszą pracę w życiu /art. 153 k.p./
- miał przerwę w zatrudnieniu dłuższą niż 3 miesiące /art. 156 k.p./
- wypowiedział stosunek pracy /art. 156 k.p./
- został zwolniony przez zakład pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika /art. 157 k.p./
- porzucił pracę, wskutek czego stosunek pracy wygasł /art. 157 k.p./
- zatrudniony był poprzednio przy pracy sezonowej /roz. MPP i PS z dn. 21 X 1974 r. Dz.U.Nr.43, poz. 259 z późn. zm./
- pobierał zasiłek dla bezrobotnych /art. 24, ust.2, pkt.2 ustawy z dnia 16 X 1992 r. o zatrudnieniu i bezrobociu Dz.U.Nr.106, poz.457 z późn. zm./

Nabycie prawa do drugiego i dalszych urlopów

Prawo do drugiego i dalszych urlopów pracownik nabywa w dniu 1 stycznia każdego roku kalendarzowego. Zasada ta ma zastosowanie wówczas, gdy:

- stosunek pracy trwa nieprzerwanie
- przerwę w zatrudnieniu nie była dłuższa niż 3 miesiące
- rozwiązanie stosunku pracy nie nastąpiło:
 - a) przez pracownika w drodze wypowiedzenia
 - b) przez zakład pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika
 - c) wygaśnięcie stosunku pracy wskutek porzucenia przez pracownika

Fakt rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy w jednym z wyżej wymienionych sposobów powoduje konieczność nabywania prawa do pierwszego urlopu /przepracowania roku/.

Wymiar urlopu

O wymiarze urlopu decyduje przede wszystkim okres zatrudnienia.

Do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, wlicza się okresy poprzedniego zatrudnienia bez względu na przerwę, jednakże nie wlicza się okresów pracy w tych zakładach, w których umowa o pracę wyszła wskutek porzucenia pracy przez pracownika /art. 156 k.p./. Przy czym bierze się pod uwagę okres zatrudnienia na podstawie każdego rodzaju umowy o pracę /na czas określony, na czas nie określony, na czas wykonywania określonej pracy, na okres próbny, jak również na podstawie powołania, wyboru, mianowania, spółdzielczej umowy o pracę i pracy sezonowej/.

Przy obliczaniu wymiaru urlopu nie bierze się pod uwagę tylko okresu pracy w zakładzie, w którym pracownik porzucił pracę.

A.Sawczuk

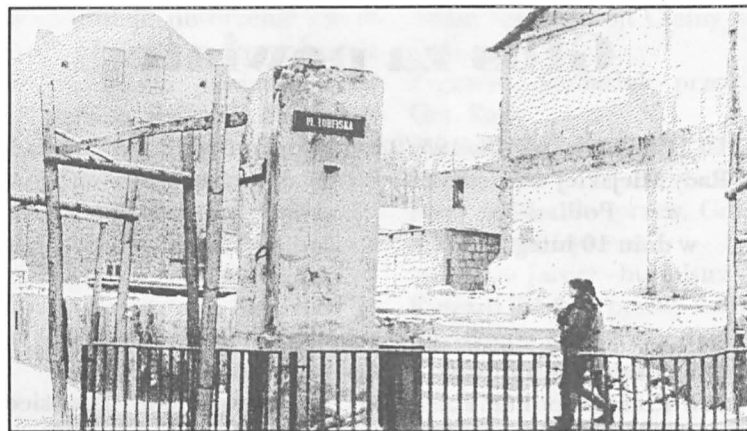
Budżet, to ogół dochodów i wydatków instytucji, planowanych na oznaczony okres. W tym przypadku instytucją jest Zarząd Miejski w Międzyrzeczu, a budżet dotyczy miasta i jego potrzeb w roku 1993.

Przewidziane zostało i obliczone, że w roku bieżącym do kasy miejskiej wpłynie 29.725.443.000 zł. (słownie: dwadzieścia dziewięć miliardów siedemset dwadzieścia pięć milionów czterysta czterdzieści trzy tysiące). Będą to różne podatki i świadczenia od istniejących tu przedsiębiorstw oraz instytucji, a także podatki od osób prywatnych. Mieści się w tym również tzw. subwencja ogólna przekazana nam z kasy państwa w kwocie 1.011.938.000 zł. i jeszcze - dotacja docelowa 3.403.680.000 zł. "Docelowa" dlatego, gdyż tę sumę pieniężną Zarząd Miasta może wypłacić tylko na ściśle określony przez "ofiarodawcę" cel. W tym przypadku będą to zasiłki dla bezrobotnych, oraz inne świadczenia socjalne dla ludzi najbardziej potrzebujących pomocy.

Tak więc, przewidywane dochody własne miasta opiewają nominalnie na kwotę 25.306.825.000 złotych, ale trzeba pamiętać o postępującej inflacji i... ewentualnym "wykruszaniu" się płatników. Mogą zaistnieć upadłości niektórych przedsiębiorstw, bądź instytucji i wówczas budżet będzie musiał ulegać korektom. Przedsiębiorstwa istniejące na terenie miasta, to podstawowe źródła dochodów, wystarczy wspomnieć, jeden tylko "SEDAR" z tytułu swoich należności wprowadza do kasy miejskiej ponad 4 miliardy zł. (Oby żył wiecznie!).

Zaplanowane wydatki, z oczywistych względów (w roku bieżącym) będą takie, jak dochody. Przypatrzmy się więc "z grubsza" na co pójdą pieniądze z budżetu miasta. **Na roboty inwestycyjne przeznaczono 9.465.443.000 zł.**

1. Magistrala wodna od baru "Agawa" do ul. Jatkowej.



Miasto jest w stanie wchłonąć każdą kwotę

Fot. A. Trochimiuk

Miasto i budżet

Ile i na co ?

2. Sieć wodociągowa od Młynarskiej do Warszawskiej.
3. Również wodociąg od ul. Warszawskiej poprzez 1 Maja i Lubelską do Partyzantów.
4. Następnie od ul. Lubelskiej do Kościuszki.
5. Wodociąg otrzyma też ul. Wiejska.
6. Ulica Tulilowska ze wszystkimi przyległościami (Ceglana, Różana itd.)
7. Lubelska również z przyległościami.
8. Budowa zbiornika wody pitnej o pojemności 500 m³ na ujęciu ul. Brzeskiej.

KOLEKTORY SANITARNE

1. Od Zamczyska, poprzez Partyzantów z przypięciem do osadnika.
2. Kanał sanitarny w ulicy Podłecznej.

Poza tym GAZOCIĄG od ul. Drohickiej przez Baladyny - Kard. Stefana Wyszyńskiego - Brzeską do IPA-CO.

Trudno nie zauważyć, że jak na jeden rok i w relacji do wyznaczonej kwoty na te zadania, przedsięwzięcie może nasuwać wątpliwości. Dużo tego ! Tego rodzaju uwagi zgłosiłem zastępcy burmistrza

- panu Stanisławowi Zaniewiczowi.

- *To zrozumiałe - usłyszałem w odpowiedzi - wyznaczony limit inwestycyjny nie będzie w stanie pokryć kosztów wszystkich robót i materiałów. Jednak dwa poprzednie lata potwierdzają poważne zaangażowanie międzyrzecznego społeczeństwa w rozwój infrastruktury - telefony, gaz i również wodociągi. Nie ukrywam, że i tym razem liczymy na pomoc. W grę wchodzi 50 proc. partycypacji w kosztach i roboty - te najprostrze, najmniej fachowe. Wierzę, że mieszkańcy dzielnicy, gdzie będą wykonywane te zadania - włączą się, mając na uwadze poprawę warunków komunalnych w swoich indywidualnych gospodarstwach.*

Tyle na razie o podstawowym i największym dziale budżetu miasta. O innych bieżących wydatkach poinformujemy naszych czytelników w następnym numerze pisma.

M. Pulik

Trener seniorów p. F. Petruczenko nie spodziewał się, iż obejmując zespół jesienią spotka się z takimi kłopotami w prowadzeniu drużyny. Złożyło się na nie wiele faktów, przede wszystkim natury materialnej i organizacyjnej. W czasie trwania rozgrywek nie kupiono żadnej piłki, żadnego buta piłkarskiego, stary sprzęt był w opłakanym stanie. W czasie rozgrywek grający przedmecz juniorzy oddawali w pośpiechu buty korko-trampki seniorom, to samo dotyczy treningów. Brak jakiegokolwiek dotacji, opieki i zainteresowania ze strony władz klubowych, brak podstawowego sprzętu nie mobilizował grających z zamiłowania piłkarzy.

Utrzymanie sekcji piłki nożnej pociąga za sobą dość duże wydatki, i tak:

20 mln.- kosztuje tzw. "wpi-sowe" do rozgrywek;

1.5 mln.- kaucja za przewinienia /kautki/;

20-30 tys.- rejestracja każdego zawodnika;

ok. 600 tys.- opłacenie sędziów za jeden mecz.

Dodać należy do tego opłaty za przejazdy na mecze ligowe i pucharowe, zakup bu-

sprzęt treningowy: trampki, piłki, dresy, ortaliony, korko-trampki. Trener Faustyn Petruczenko opracował plan treningowy, którego realiza-

Jak sami mówią, tak solidnie przepracowanego okresu nie pamiętają. W marcu zorganizowano 10-dniowe zgrupowanie dochodzeniowe, w czasie jego trwania zawodnicy otrzymywali posiłki w barze "AGAWA".

Zawodnicy przyjeżdżający na treningi i mecze spoza Międzyrzecza otrzymują zwrot kosztów przejazdu. Widać, że są zmiany na lepsze, ale czy nie za późno. Czy obecne zaangażowanie klubu i zawodników wystarczy na utrzymanie się w klasie międzyokręgowej?. Myślę, że tak. Zawodnicy liczą na frekwencję kibiców / 7 meczy u siebie, 6 wyjazdowych / i zakłady pracy, które powinny wzorem lat ubiegłych, zapewnić piłkarzom transport na mecze wyjazdowe.

W meczu o Puchar Polski rozegranym 21 marca w Chotyłowiu "Huragan" pokonał miejscową "Lutnię" 7:3 i awansował do następnej rundy.

A.M.W

Przed ligową batalią

Musimy się utrzymać

tów, piłek, dresów, tzw. ortalionów. Niestety kierownictwo nie zapewniło wszystkiego piłkarzom. Kilkakrotnie większą sumę pieniędzy przeznaczono natomiast na sekcję kolarską.

W połowie listopada zakończono rozgrywki, po których "HURAGAN" okupuje ostatnią lokatę. Po przejęciu "HURAGANU" przez MO-KiR, sytuacja w klubie uległa znacznej poprawie. Piłkarzom kupiono niezbędny

opracowanie pozwoliło piłkarzom podnieść sprawność fizyczną i właściwe przygotowanie się do rundy wiosennej. W tym miejscu należy się podziękowanie dyrekcji międzyrzeczki szkół /ZSZ, LO, SPZ/ za nieodpłatne udostępnienie piłkarzom sal gimnastycznych. Już od pierwszego stycznia treningi odbywają się cztery razy w tygodniu /wtorek-piątek/, frekwencja dobra, a postawa i zaangażowanie zawodników na piątek.

Nie po raz pierwszy uczestniczyłem (gościnnie) w sesji Miejskiej Rady Międzyrzecza. Jeśli nadużyję gościnnosci, kreując niniejsze uwagi, to nie po to przecież, by podważać merytoryczne w całości - treści sesji. Myślę tylko, że czas ma wartość przemijającą i niepowtarzalną, a to zmusza do szczególnego traktowania go. Poza tym czas, to nie tylko pieniądź, którą to analogię stosujemy najczęściej, ale również czynnik wszystkich zjawisk. Psychoza postaw polemicznych, to także znak czasu. Odprężamy się po latach milczenia, nagromadzone napięcia wyładowujemy ... nie zawsze adekwatnie do potrzeb. W kontekście historycznym można to zrozumieć i otaczać pewną dozą tolerancji. Trudniej jednak akceptować bezkrytycznie osobowości "przeaktywizowane", usiłujące eksponować "nadmiar" swoistego intelektu i spostrzegawczości.

Odniosłem wrażenie, że na każdej sesji można by zaoszczędzić 20-30 proc czasu, gdyby radni (niektórzy!) nie próbowali "błyszczeć", przypinając sobie atrybut pawiego ogona. Mówią dużo i na każdy temat, nie uznając z a d n y c h kontrargumentów. Inny typ radnego, to taki, który uważa, iż nie wypada

nie zabrać głosu w czasie trwania sesji, wszak może to być poczytane za słabą przydatność w radzie lub braku kompetencji. Męczy się taki człowiek "w temacie" - na czym by ich tu przylapać, żeby wejść w dyskusję, zostać zauważonym i swoje uczestnictwo w sprawie utrwalić w protokole zebrania. W takich przypadkach "strzał" najczęściej bywa chybiony, ale uwaga gremium - zaangażowana! Potem przewodniczący rady, burmistrz bądź jego zastępca, chce, czy nie chce, będzie

musiał odpowiedzieć na tzw. interpelację bądź zapytanie, a to umocni udział radnego w sesji.

Burmistrzowi i przewodniczącemu zawsze przystoi sztuka dużej cierpliwości, szczegółowych odpowiedzi i wyjaśnień; ba, jest to nawet w kalkulowane w ich stanowiska i pozycję urzędników państwowych, ale też nie bez znaczenia być musi - cierpliwość i zaangażowanie tolerancji całego gremium.

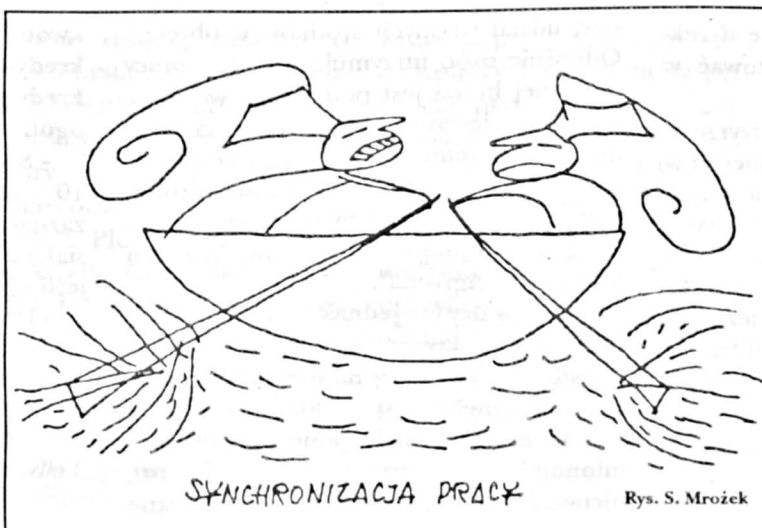
Popisywanie się ilością zauważonych w mieście "problemów" nie

zawsze świadczy o nadmiarze społecznej i obywatelskiej wrażliwości, nierzadko jest to tylko chęć zaimponowania ogółowi, podczas gdy waga zagadnienia ukryta jest w zdolności usytuowania zjawisk, w ich aktualnych warunkach, segregowania rangi problemów i w odniesieniu do tego - stosowna interpretacja ... ze strony obserwatora-adresanta, to oczywiście!

Pragnę nadmienić, iż pisząc te "uznania", nie jestem absolutnie przekonany o swojej racji, że jest właśnie tak, jak to próbuję sugerować, ale patrząc z boku na akrobacyjne nieraz polemiki, odniosłem takie wrażenie, że przy odrobinie własnego krytycyzmu niektórych dyskutantów, mogłyby te sesje być znacznie krótsze na korzyść konkretów. Myślę też, że miasto ma obecnie tyle potrzeb i problemów, że końca realizacji wszystkiego nikt nie jest w stanie określić. Może właśnie z tych przyczyn warto koncentrować uwagę na wykonawstwie spraw już znanych, a jakże niezbędnych, zaś wywoływanie nowych potrzeb powinno się ograniczyć do tych najbardziej istotnych i nie mogących czekać.

M. Pulik

Z boku widać inaczej



Rys. S. Mrozek

KREDYTY DLA ROLNICTWA

Rolnictwo jest tym specyficznym działem gospodarki narodowej, który może ożywić się tylko dzięki kredytom. Wyobraźmy sobie, że rolnik pracując pługiem jednoskobowym i koniem stopniowo dorabia się maszyn rolniczych. Na to osiągnięcie potrzeba pracy kilku pokoleń - jeśli jest to w ogóle możliwe. Stąd wszystkie państwa, które szczytą się wysoko rozwiniętym rolnictwem, nie szczędzą mu kredytów i subwencji. Gospodarka wolnorynkowa z takim mozołem tworzona dziś w Polsce nie załatwi tego problemu - co do tego nie powinniśmy mieć wątpliwości. Polskiemu rolnictwu potrzebne są kredyty, nie mówiąc już o dotacjach budżetowych. Historia poucza nas, że już w drugiej połowie ubiegłego wieku powstały pierwsze spółdzielnie kredytowe w Niemczech typu Raiffeisena (1862), że w zaborze pruskim działali na tym polu znani powszechnie księża Augustyn Szamarzewski i Piotr Wawrzyniak, że w zaborze austriackim działał Franciszek Stefczyk i jego słynne kasy. Celem działalności tworzonych przez nich spółdzielni było zasilanie rolnictwa w środki pieniężne. Stąd też nie jest przypadkiem, że poznańskie pod względem poziomu gospodarki rolnej wyprzedzało o wiele lat tzw. "kongresówkę".

Mieszkałem w Poznaniu w latach 1953-57, wyjeżdżałem do kolegów na wieś. Mimo szkód, jakich dokonał ówczesny Fundusz Odbudowy Rolnictwa, który miał na celu niszczyć gospodarstwa kułackie, rolnictwo to robiło na mnie, pochodzącym z centralnej Polski, wrażenie oszałamiające.

- To tyle wyrazem wstępu. Panie dyrektorze, czy mógłby Pan zaprezentować w skrócie bank, którym pan kieruje?

- Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu Podlaskim jest spadkobiercą założonej tu w 1925 roku Kasy Stefczyka. Od momentu jej utworzenia, z kilkuletnią przerwą w czasie okupacji hitlerowskiej, prowadzi swoją działalność służąc rolnikom i rolnictwu. W chwili obecnej Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu Podlaskim jest jednym z prężniejszych wśród innych tego typu banków działających w województwie białkopodlaskim. Rejon jego działania to przede wszystkim teren miasta i gminy Międzyrzec Podlaski, chociaż z naszych

usług korzystają także mieszkańcy sąsiednich gmin.

Nasze podstawowe zadania to przyjmowanie depozytów, działalność rozliczeniowa oraz udzielanie kredytów. Nasz fundusz udziałowy wynosi 1420 mln zł, na co składają się udziały 586 członków banku. Większość z nich posiada udziały w pełnej wysokości - 2,5 mln zł. Nie brak też takich, którzy dysponują kilkoma, a nawet kilkunastoma udziałami. Planujemy część ubiegłorocznego zysku przeznaczyć na powiększenie funduszu udziałowego.

z przeznaczeniem na zakup kwalifikowanego materiału siewnego, nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, pasz i oleju napędowego. Limit wynosi 200 tys. zł na jeden hektar użytków rolnych. Oprocentowanie zostało określone na poziomie 0,4 stopy kredytu refinansowego - obecnie 14 proc. w stosunku rocznym.

Dostępne są również kredyty wynikające z rozporządzenia Rady Ministrów z 3 marca 1992 roku, z przeznaczeniem środków na zakup nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, kwalifikowanego materiału

Rolnictwu potrzeba ożywienia

ZE ZDZISŁAWEM ANDRZEJUKIEM - DYREKTOREM BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W MIĘDZYRZECU PODLASKIM
ROZMAWIA JAN BARTOS

- Jaka jest polityka banku w zakresie oszczędzania i kredytowania?

- Polityka pieniężno-kredytowa banku prowadzona jest w oparciu o podstawową stopę procentową NBP i własną sytuację finansową. Brana jest również pod uwagę sytuacja w zakresie podaży i popytu pieniądza na naszym rynku lokalnym, jak też polityka działających na naszym terenie banków komercyjnych. Mimo silnej konkurencji stawki oprocentowania stosowane przez nasz bank są konkurencyjne, szczególnie przy wszelkiego rodzaju kredytach.

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu, stosujemy uproszczony system obsługi kredytowej ludności - szczególnie przy obsłudze sprzedaży ratalnej, gdzie kredyt udzielany jest od ręki nawet bez poręczyciela oraz przy kredytach pod zastaw środków na rachunku lub książeczce oszczędnościowej.

- Jakie zatem kryteria musi spełnić potencjalny kredytobiorca?

- Przede wszystkim musi być wypłacalny, czyli mieć tzw. zdolność kredytową. Od tego zależy też granica kredytowania. Dotyczy to głównie różnego rodzaju podmiotów gospodarczych. W tym przypadku zwracamy również uwagę na rodzaj prowadzonej działalności, rentowność, stan zapasów, udział własnych środków w obrocie. Odnośnie osób utrzymujących się z pracy najemnej brana jest pod uwagę wysokość sześciomiesięcznego wynagrodzenia. Rolnikom oferujemy bardzo korzystne warunki przy sprzedaży maszyn i urządzeń rolniczych w systemie ratalnym, w porozumieniu z Przedsiębiorstwem Handlu Sprzętem Rolniczym "Agroma".

- Rolnicy jednak powszechnie narzekają, że kredyty są drogie. Czy w tej kwestii nie zanoszą się na oczekiwane z ich strony zmiany?

- W marcu zostały ponownie uruchomione kredyty preferencyjne dla rolnictwa. Mam tu na myśli kredyty związane z łagodzeniem skutków suszy w roku 1992,

siewnego, jałówek i buhajków hodowlanych, loszek i owiec - maciorek oraz rozplodników. Oprocentowanie ich wynosi 0,7 stopy kredytu refinansowego, jednak nie mniej niż 20 proc. rocznie - obecnie 24,5 proc.

Z tej samej puli rolnicy mogą brać kredyty na zakup ziemi na cele rolnicze i nakłady inwestycyjne związane z zagospodarowaniem zakupionej bądź przejętej ziemi w okresie ostatnich pięciu lat. Obejmuje to trwale nasadzenia, budowę i modernizację budynków gospodarczych oraz zakup ciągników i maszyn rolniczych, nakłady inwestycyjne związane z przystosowaniem gospodarstw rolnych do produkcji żywności metodami ekologicznymi. W tym przypadku oprocentowanie wynosi 0,5 stopy kredytu refinansowego, ale nie mniej niż 20 pkt. procentowych - obecnie 20 proc. w stosunku rocznym.

Na mocy tego samego rozporządzenia możemy również kredytować finansowanie skupu zapasów zbóż i ziemniaków, a nawet zakup wózków inwalidzkich i samochodów dla inwalidów. W tym ostatnim przypadku kredytobiorca spłaca połowę należnego bankom oprocentowania - obecnie 21 proc. rocznie.

- Panie dyrektorze, a na jaką łączną kwotę pański bank mógłby udzielić kredytów w chwili obecnej? Chodzi mi o kredyty przyznawane na zasadach ogólnych, a nie preferencyjnych.

- Sądzę, że mogłaby być to kwota rzędu 10 mld złotych. Chciałbym jednak zaznaczyć, że w każdym przypadku musiałyby być zachowane wszystkie wymogi - jeśli chodzi o zabezpieczenie spłat.

- Dziękuję za rozmowę.

Jan Bartos

Wielkanoc - Święto Zmartwychwstania, to jedno z najważniejszych świąt w roku. Jest również świętem wiosny obejmującej panowanie nad światem oraz świętem dusz zmarłych. Wielość jego znaczeń wynika z prastarych obrzędów i nowszych obyczajów związanych z chrześcijaństwem.

Wielkanoc poprzedzona jest Wielkim Tygodniem - czyli ostatnim tygodniem Wielkiego Postu. Rozpoczyna go Niedziela Palmowa zwana Wierzbą. Obrzędowość tej Niedzieli wiąże się z wjazdem Jezusa Chrystusa do Jerozolimy, którego witano gałązkami palmowymi. W tym dniu księża święcą palmy. W obrzędowości tego święta doszeregamy elementy religijne przeplatające się nierzadko z pogańskimi i magicznymi zabiegami.

W Niedzielę Palmową polykano bazie wierzbowe i uderzano się gałązkami wierzbiny, aby zapewnić sobie żywotność, ponieważ według wierzeń palma posiada czarodziejską, leczniczą moc.

Zygmunt Gloger w pozycji "Rok polski", s. 155 podaje: *Gdy dzień ten uroczysty nastąpił, kto wstał rano, ten z palmą w ręku biegał budzić innych, a budząc i chłostając ich żartobliwie wołał:*

*Wierzba bije, nie ja bije.
Za tydzień - Wielki Dzień.
Za sześć noc - Wielkanoc*

Wielki Tydzień jest okresem wyjątkowym, nasyconym elementami religijnymi takimi jak: spowiedź wielkanocna, uczestnictwo w nabożeństwach kościelnych, wewnętrzne przeżywanie męki Pańskiej, ale te dni wykorzystujemy również do przeprowadzenia wiosennych porządków i przygotowania różnego rodzaju potraw na święta.

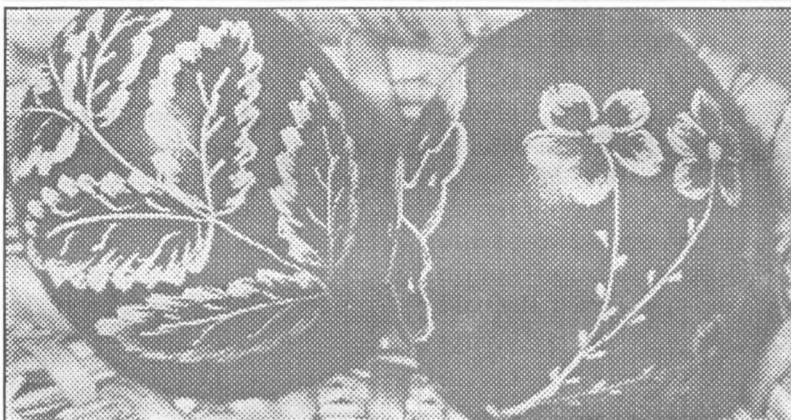
I tak na generalne porządki dawniej przeznaczano najczęściej Wielki Poniedziałek i Wtorek. Tak działo się również w Międzyrzeczu i okolicy. Wtedy to bielono izby, myto okna, wyrzucano zimowe śmieci, wietrzono mieszkania i trzepano zimowe szaty.

W Wielką Środę zrzucano (topiono) Judasza w kształcie kukły ze słomy lub gałganów (pozostałość topienia zimy -

*Cierpiał za nas Pan Bóg smętek.
Cierpiał smętek, cierpiał rany,
Za nas wierne chrześcijany.
Wielki Piątek - to dzień u-*



Przez Wielki Tydzień do Wielkanocy



obyczaj pogański).

W Wielki czwartek kościół święci pamiątkę Ostatniej Wieczery Pańskiej. Odprawiana jest msza święta z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Cichną dzwony kościelne, zastępują je drewniane klekotki. Dawniej zapalano wiązki drzewa na rozstajnych drogach, aby ogrzać zmarłych, zmarzniętych w czasie długiej zimy, a o zmroku wystawiano im i domowym ubożątkom jadło. Niektórzy biskupi i magnaci na znak pokory umywali nogi dwunastu starcom.

Adolf Pleszczyński podaje, iż w Wielki Czwartek i Piątek znany był zwyczaj chodzenia żaków po mieście z drewnianym kogutkiem na kółku. W czasie wędrowki zacy śpiewali:

W Wielki Czwartek w Wielki Piątek.

krzyżowania Jezusa. W kościołach urządziła się "Białe Groby", przystrajane drzewami świerkowymi, kwiatami, przy których czuwają strażę. Dzisiaj groby te mają bardziej nowoczesny wystrój. Dawniej odbywały się też procesje zakapturzonych biczowników śpiewających o męce Pańskiej i biczujących się przy każdej stacji Drogi Krzyżowej.

Rolnicy kończyli siewy prosa, stąd przysłowie:

*Jak w Wielki Piątek rosa
to dosiewaj prosa, a jak mróz
to robotę przetoż.*

W Wielką Sobotę urządzano "pogrzeb" postnego żuru, a uprzykrzonego śledzia wieszano na drzewie. Po ostrym poście odbywało się uroczyste poświęcenie. Najpierw kapłan święcił dużą ilość wody, którą czerpali i zabierali do domów

wierni. Potem święcono chleby wielkanocne, szynki, baby, kiełbasy, chrzan i jaja, które już w czasach przedchrześcijańskich uchodziły za symbol życia, a chrześcijan zaś stały się również symbolem zmartwychwstania.

Wielka Niedziela zaczynała się od rezurekcji, bowiem był to Dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Wynoszono monstrancję z Najświętszym Sakramentem z bocznego ołtarza, odbywała się trzykrotna procesja wokół świątyni przy śpiewie pieśni: "Wesoły nam dzień dziś nastał".

Po powrocie z rezurekcji wszyscy wspólnie spożywali śniadanie, dzieląc się święconym jajkiem. Marcin Uziębło w książce: "Rok obrzędowy", s. 46 podaje, że *W Wielką Niedzielę wracając do domu po rezurekcji, każdy stara się wyjechać najwcześniej, bo obyczaj mówi: kto pierwszy wróci do domu, temu najlepiej urodzi się pszenica. Nie obejdzie się też bez wymijania furmanek, co często powoduje wypadki.*

Wielkanoc była zawsze domową uroczystością, dlatego w tym Dniu każda rodzina pozostawała sama ze swoimi najbliższymi.

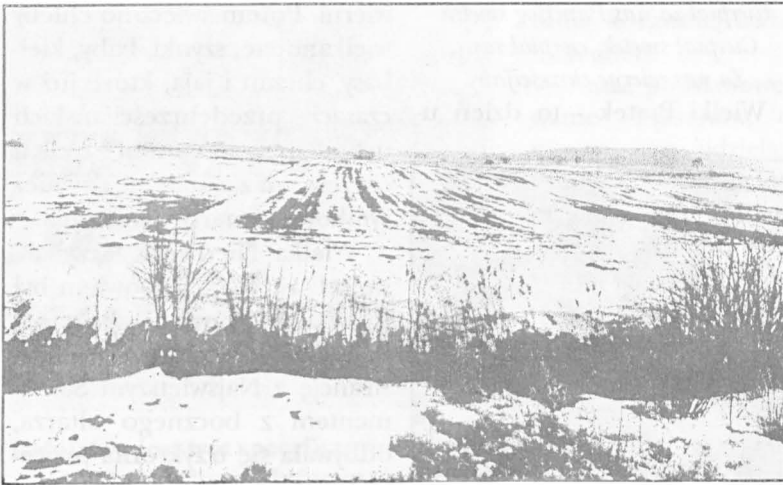
Poniedziałek Wielkanocny - to "Lany Poniedziałek" - zwyczaj związany ze śmigusem - dyngusem. Dziś jest już tylko zwykłą zabawą polegającą na oblewaniu dziewcząt i chłopców wodą.

Ze świętami Wielkanocnymi wiąże się piękny zwyczaj robienia pisanek (kraszanek). Jest on prawdopodobnie tak dawny, jak wprowadzenie wiary chrześcijańskiej.

Z pisanekami wiąże się zwyczaj zwany "kumanem". Zabawa polega na tym, że odbywa się walka na gotowane jaja. Przeciwnicy uderzają czubkami pisanek. Komu pozostanie cała, ten zwycięża i zabiera zbitą.

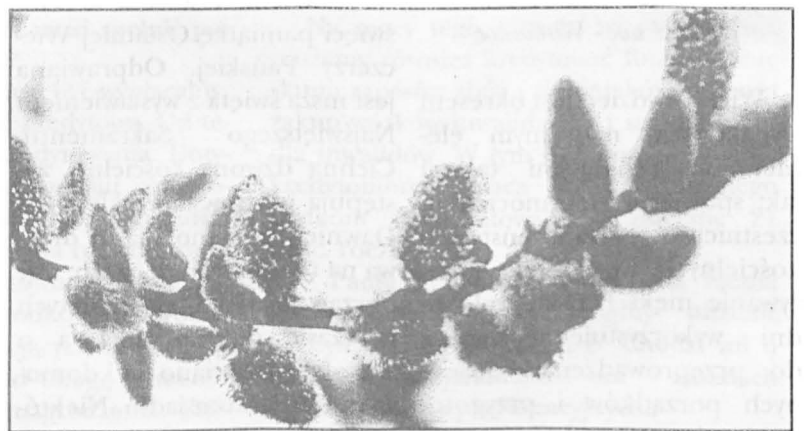
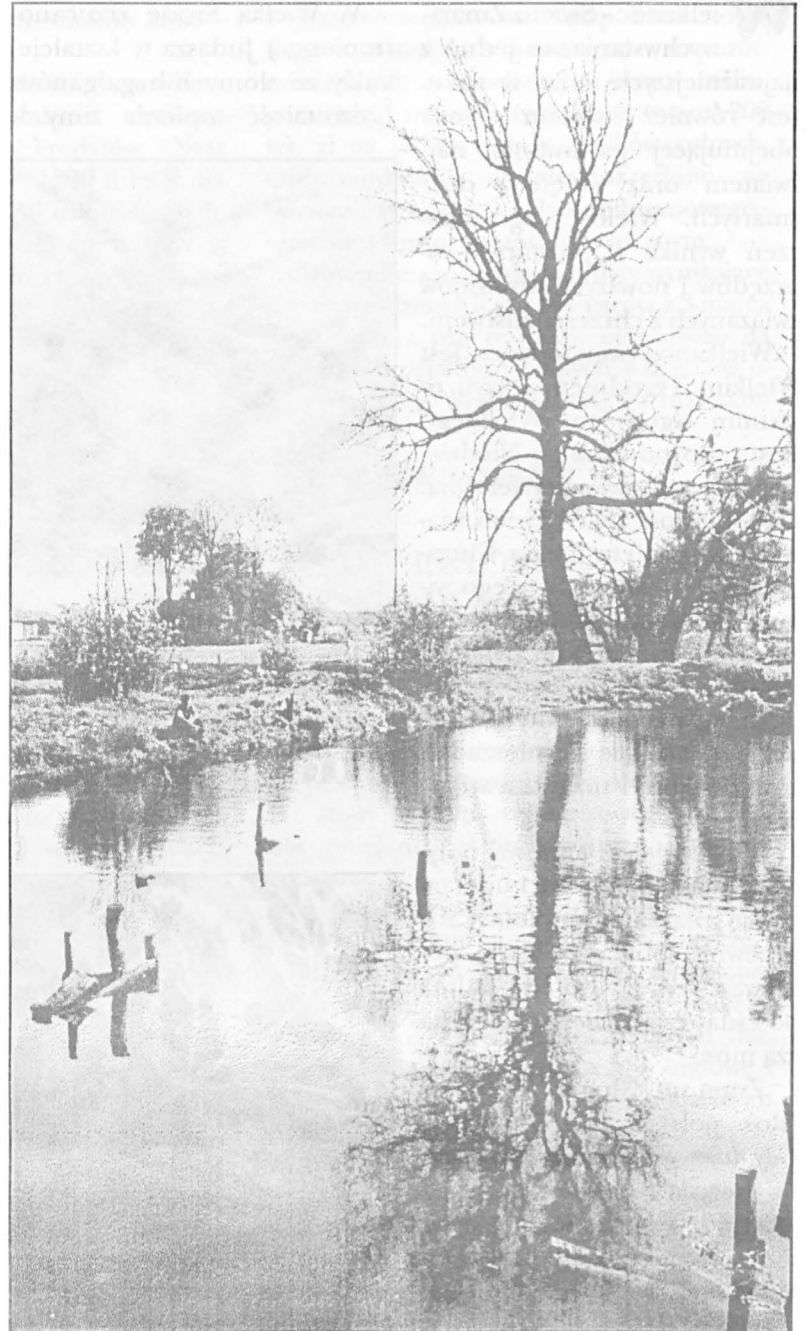
Kończąc, życzę Wam Drody Czytelniczy Wesołych Świąt, suchego poniedziałku i owocnego kumania.

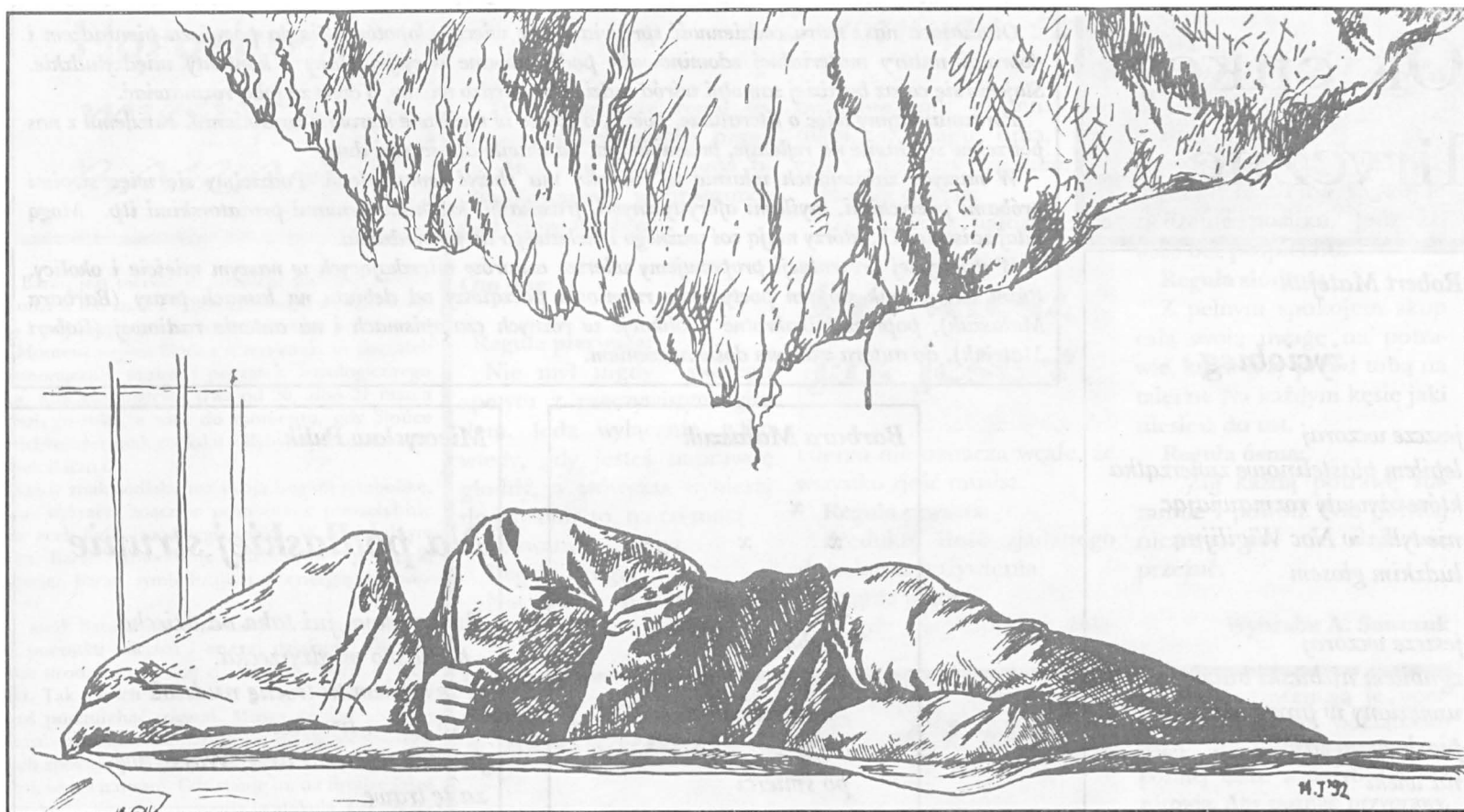
Krystyna Kornacka



W marcu jak w garncu

Fot. A. Trochimiuk





Ilu ich jest, w jakim wieku, czym się narkotyzują, czy moje dziecko "ćpa"?. Te pytania zadają sobie rodzice zwłaszcza teraz, gdy dotarła do nich wiadomość o handlujących marihuaną nastolatkach w Białej Podlaskiej i Międzyrzeczu. Wpadli na przejściu granicznym w Terespolu, gdzie znaleziono przy nich sporą ilość "maryški". Towar miał trafić również do Międzyrzecza. Handlujący przemytnicy oczekują na sprawę sądową mającą się odbyć w kwietniu. Towar był, handlujący też, byli więc i odbiorcy. Problem narkotyzowania odbił się szerokim echem teraz, co nie znaczy, że wcześniej tego nie było.

W Międzyrzeczu od kilku już lat byli i są dziś "wączacze", palacze "maryški", "lekomani". "Wączacze" stanowią grupę kilkudziesięciu dzieciaków w przedziale wiekowym 11 - 17 lat. Są to uczniowie szkół podstawowych i średnich, pochodzą nie tylko z rodzin tzw. marginesu. Potrafią "zakleić się" nawet na przerwie między lekcjami, chociaż częściej robią to w grupach i w ukryciu. "Klejenie się" to wdychanie dymów i oparów z różnych substancji chemicznych w

celu odurzenia się, inaczej uzyskania "odlotu". Wdychanie oparów środków chemicznych, które są bardziej trujące niż heroína, wstrzymuje naturalny dopływ tlenu do mózgu i powoduje bezprowotne obumieranie jego komórek. Badania naukowe mówią, że za każdym "odlo-

nie" młodzież od 15 lat w górę, chociaż można spotkać i młodszych palących na klatce schodowej, pod blokiem, czy na imprezie. Paleniu "trawki" towarzyszy specyficzny zapach dymu. "Maryškę" pali się w skrętach, fajeczkach i tzw. "fifkach", najczęściej w grupach podając sobie "feje" z ręki do

na "rubel-placu" przez Rosjan, lewe recepty, kupno u handlarza. Dostęp do amfetaminy jest coraz łatwiejszy, gdyż w ostatnim okresie Polska należy do światowej czołówki nielegalnych producentów amfetaminy. W wyniku niemedycznego zażywania środków z grupy amfe-

Sprzedają, żeby zarobić - kupują by spróbować

Narkomani są wśród nas

tem" zostaje zniszczonych około 350 tysięcy komórek mózgowych. Stan euforii /haju/ "wączacze" przedłużają spożywaniem alkoholu. "Klejenie się" grozi śmiercią już przy pierwszej próbie, gdy zaburzone zostaną funkcje mózgu odpowiedzialne za pracę serca, płuc, wątroby i nerek.

Najwięcej jednak jest palaczy "maryški". Są tacy co palą "trawkę" przy okazji, ale nie brak i takich co już wcześniej zaciągali się dymem z konopi. "Trawka" przywędrowała do nas z dużych ośrodków miejskich, ściągana przez studentów i uczniów, ostatnio jednak częściej sprowadza się ją ze Wschodu. Palacze, to głów-

nie młodzież od 15 lat w górę, chociaż można spotkać i młodszych palących na klatce schodowej, pod blokiem, czy na imprezie. Paleniu "trawki" towarzyszy specyficzny zapach dymu. "Maryškę" pali się w skrętach, fajeczkach i tzw. "fifkach", najczęściej w grupach podając sobie "feje" z ręki do

na "rubel-placu" przez Rosjan, lewe recepty, kupno u handlarza. Dostęp do amfetaminy jest coraz łatwiejszy, gdyż w ostatnim okresie Polska należy do światowej czołówki nielegalnych producentów amfetaminy. W wyniku niemedycznego zażywania środków z grupy amfe-

tanin, szybko następuje uzależnienie. W wyniku rozwijającego się nałogu dawki muszą być zwiększane nawet o kilkaset razy. Dość powiedzieć, że stosowanie w leczeniu dawki od 5 do 50 mg., nadużywane przez toksykomów, po pewnym czasie wymuszają przyjmowanie porcji do 12 g. na dobę. A warto wiedzieć, że dawka śmiertelna dla człowieka wynosi 1 g. O kokainie i "kompocie" na razie nie słyhać.

P.S. Polskie prawodawstwo dopuszcza posiadanie i zażywanie narkotyków. Karalne jest handlowanie i zachęcanie do ich kupna i spożycia.

Okienko liryczne

Robert Matejuk

życiobieg

jeszcze wczoraj
lepiałem plastelinowe zwierzątka
które ożywały rozmawiając
nie tylko w Noc Wigilijną
ludzkim głosem

jeszcze wczoraj
zgubiłem niebieski bucik
uwięziony w piramidzie
piaskowego zamku
na wieki

jeszcze wczoraj
z kogutem sąsiada
toczyłem zacięty bój
jak najcięższą batalię
dzieciństwa

jeszcze wczoraj
pragnąłem osiąść
tajemny świat dorosłych
a dziś wieczorem

oglądam zdjęcia jak było
jeszcze wczoraj

Szachy 1992

Autor wiersza jest studentem UMCS w
Lublinie

Otaczająca nas szara codzienność sprawia coraz więcej kłopotów. Ciągła pogon za pieniądzem i dobrami natury materialnej zdominowała podejmowane decyzje, plany i kontakty międzyludzkie. Stajemy się coraz bardziej samotni wśród ludzi. Nie bardzo wiemy, o czym ze sobą rozmawiać.

Porozmawiajmy więc o literaturze, poezji, o sztuce w możliwie szerokim rozumieniu. Każdemu z nas potrzebne są chwile na refleksje, przemyślenia, na chwile dla serca i duszy.

W naszych założeniach właśnie ta rubryka ma służyć temu celowi. Podzielmy się więc swoimi próbami poetyckimi, myślami aforystycznymi, fraszkami, krótkimi formami prozatorskimi itp. Mogą tutaj zaistnieć Ci, którzy mają coś ważnego i ciekawego do powiedzenia.

W dzisiejszej prezentacji proponujemy wiersze autorów mieszkających w naszym mieście i okolicy. Różni ich jednak stopień poetyckiego rzemiosła począwszy od debiutu na łamach prasy (Barbara Małaszuk), poprzez kilkakrotne publikacje w różnych czasopismach i na antenie radiowej (Robert Matejuk), do autora z dużym doświadczeniem.

Barbara Małaszuk

x
x x

żyć
trzeba się
uczyć
świadectwo
dają
po śmierci

x
x x

znów wiosna
kolejna wiosna
i jeszcze raz
wiosna
tańczy we mnie
tysiącem wróbli
z podwórka

siedzę wśród zieleni
i czekam
aż zakwitnie niebo
pierwszym słońcem

Autorka wierszy jest uczennicą LO
w Międzyrzeczu Podl.

Mieczysław Pulik

Na podlaskiej strunie

Dusza moja, już taka od dziecka
- podlasko międzyrzecka.

A że czasem tu trochę nudno?

- No cóż ... trudno.

Ja i tak oddam Paryż, Warszawę
za tę trawę

i zieleni soczystą

- przy Zamczysku.

I co mi tam metropolii blaski,
ja wolę ciszę drózek podlaskich

- wśród żyta, pszenicy, prosa
i poranną rosę.

I polną drogę z krzyżem,
a daleko we mgle - Międzyrzec.

Albo tę obręcz lasów wkrąg,
samotnego bociana wśród łąk,

dzikich kaczek sznur

i ten Dubicz - sosnowy bór.

Jak bym to wszystko zamienić mógł?

- Na Madryt, Londyn bądź inny bruk?

Chicago, Rzym mnie też nie osłepią,
bo tu mnie najlepiej!

Państwowa Szkoła Muzyczna

Mija 3 rok od powstania w naszym mieście Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia. Zajmuje ona w MOKiR 6 pomieszczeń, w których obecnie kształcą się 54 uczniowie.

Nauczanie obejmuje zarówno dzieci jak i młodzież w klasach fortepianu, akordeonu, gitary, trąbki, klarnetu i saksofonu altowego. Dyrektorem od początku istnienia placówki jest pani mgr Wanda Fillpek. W bieżącym roku w PSM prowadzi nauczanie 6 nauczycieli: mgr Anna Samociuk, Janusz Samociuk, mgr Lucjan

Stankiewicz, Tadeusz Głąb, Tadeusz Sójka, Mariusz Gajda.

Natomiast od nowego roku szkolnego będą potrzebni nauczyciele w klasie fortepianu, akordeonu i umuzykalnienia. Obok gry na instrumentach i zdobywania wiedzy ogólnomuzycznej na lekcjach, uczniowie podnoszą swoje umiejętności na próbach zespołu akordeonowego prowadzonego przez T. Sójkę oraz zespołu instrumentalnego, którego opiekunem jest M. Gajda.

Przy PSM działa także chór męski

"WIARUS", który swoimi występami uświetnia uroczystości państwowe i lokalne. Warto nadmienić, że aktualnie trwa nabór chętnych i uzupełnienie składu chóru. Opiekunem i dyrygentem jest pani Wanda Filipek.

Szkoła Muzyczna, będąc placówką kształcenia artystycznego dzieci i młodzieży niewątpliwie spełnia swoją rolę w naszej społeczności i cieszy się zainteresowaniem. Świadczy o tym fakt zgłoszenia w bieżącym roku ponad 70 uczniów do egzaminów wstępnych. Mimo skromnych środków finansowych następuje dalszy rozwój działalności ściśle związanej z zapotrzebowaniem społecznym.

Marian Sworczyk

Horoskop miesiąca BARAN

Baran jest pierwszym znakiem zodiaku. Słońce wchodzi w ten znak 21, lub 22 marca, a różnica wynika z pojawiającego się co 4 lata roku przestępnego. Moment wejścia Słońca w ten znak, to początek astronomicznej wiosny i początek astrologicznego roku. Rok astronomiczny trwa od 20, albo 21 marca przyszłego roku, a więc do momentu, gdy Słońce opuści ostatni znak zodiaku - Ryby, by znowu wejść w znak Barana.

Każdy znak zodiaku ma swoją bogatą symbolikę, która wykracza znacznie poza znane powszechnie opisy cech ludzi spod tego znaku. W zodiakalnym kręgu Baran symbolizuje odrodzenie, początek, inicjację. Baran symbolizuje też energię i żywiołowość.

Znak Barana jest w zodiakalnym kręgu symbolem początku inicjacji i energii działania. Dlatego ludzie urodzeni pod tym znakiem to ludzie czynu i walki. Tak jak ich zodiakalny patron lubią czasami kogoś poszturchać rogiem. Muszą działać i muszą walczyć - zupełnie nie nadają się do spraw wymagających spokoju i długiego namysłu. Są szybcy, energiczni, wręcz narwani. Gdy stanie im na drodze jakaś przeszkoda, bez zastanowienia ją atakują. Często też mają ostry język. W swojej wojowniczości Baran jest jednak prostolinijny i bardzo szczery. Nie lubi intyg i "kopania dołków", staje przed przeszkodą i atakuje ją wprost. Często ludzie spod tego znaku wybierają profesje związane z walką. Mogą być wojskowymi, policjantami, myśliwymi, sportowcami. Często są dobrymi technikami, mechanikami, a także... lekarzami. Baran jest wybitnie "męskim" znakiem zodiaku - lubi walkę, ryzyko i ostre działanie. Nawet panie spod tego znaku mają wiele typowych męskich cech i często wolą towarzystwo mężczyzn niż kobiet. Baran przede wszystkim musi działać, musi walczyć. Nie może być beczynny. Dzieci spod tego znaku zazwyczaj sprawiają dużo kłopotu rodzicom i wychowawcom. W szkole są najczęściej pierwszymi uwisami w klasie, a wychowanie fizyczne jest jedynym przedmiotem, który je naprawdę pociąga. Nie sposób się nudzić w ich towarzystwie. Szybki i wybuchowy Baran nie jest jednak pamiętliwy. O sporach i kłótniach zapomina bardzo szybko, jak się w nie angażuje. Oczywiście opisane cechy są jedynie "wzorcowymi" cechami znaku Barana. Każdy człowiek jest inny i może się zdarzyć, że ktoś nie będzie pasował do ogólnego opisu. Najczęściej polecanymi partnerami dla Baranów są osoby urodzone pod tym samym znakiem i pod znakami Lwa i Strzelca.

Krzysztof Hillebrand

Z różnych szuflad

Oto szesnaście reguł jedzenia opracowanych przez ks. Andrzeja Powiernego opublikowanych w broszurce pod takim tytułem.

Oto one:

Reguła pierwsza:

Nie myl nigdy swojego apetytu z rzeczywistym głodem. Jedz wyłącznie tylko wtedy, gdy jesteś naprawdę głodny, a wówczas wybieraj do jedzenia to, na co masz (tak zwany) - apetyt.

Reguła druga:

Nie stosuj się sztywno i bezmyślnie do ustalonych o-

byczajowo pór jedzenia posiłków w ciągu dnia, tzn. cztery, pięć razy dziennie.

Reguła trzecia:

To co masz nałożone na

Czy wiesz jak jeść?

talerzu nie oznacza wcale, że wszystko zjesz musisz.

Reguła czwarta:

Zredukuj ilość zjedanego dotychczas pożywienia.

Reguła piąta:

Nigdy nie zapychaj żołą-

dka do ostatnich granic.

Reguła szósta:

Należy wyznaczyć określoną ilość czasu na spokojne zjedzenie posiłku. Jedz zawsze bez pośpiechu.

Reguła siódma:

Z pełnym spokojem skup całą swoją uwagę na potrawie, która leży przed tobą na talerzu. Na każdym kęsie jaki niesiesz do ust.

Reguła ósma:

Zuj każdą potrawę starannie i powoli. Nie połkaj niczego, co nie daje się przeżuć.

Wybrała: A. Sawczuk

Księga przypraw i ziół

Przyrządzanie smacznych i zdrowych potraw może być zajęciem przyjemnym i twórczym. Różnym osobom smakują różne potrawy, przyprawione różnymi przyprawami. Jeśli więc chcemy, aby przyrządzone potrawy smakowały nam i naszym bliskim, spróbujmy zapoznać się z bogactwem roślin przyprawowych, nazywanych również ziołami. Ostatnio obserwujemy ponowny wzrost zainteresowa-

nia ziołami. Wynika ono z wielu powodów, chociażby ze względu na zalew preparatów chemicznych, które na ogół do "zdrowych" nie należą. Stąd powrót do naturalnych kosmetyków, barwników i środków piorących.

Większość osób po raz pierwszy spotyka się z ziołami w kuchni - sięgając po nie jako po przyprawę, co prowadzi do zainteresowania ich właściwościami odżywczymi i leczniczy-

mi. Potem zaczynają je uprawiać w ogrodzie, początkowo tylko dla przyjemności, a później także z pożytkiem dla zdrowia. Aby poznać przyprawy, należy najpierw poznać rośliny, które nam ich dostarczają. Trzeba też wiedzieć, jak smakują i pachną, do jakich potraw mogą być dodawane, oraz jakie są ich nazwy handlowe, co ułatwi nam zakupy. Trzeba też posiąść wiedzę, jak należy przechowywać zioła i przyprawy, aby nie utraciły swojego smaku i aromatu. Ale o tym już w następnym odcinku.

[mdp]

Kwietniowe przepowiednie

*Gdy w kwietniu ciepłe deszcze padają,
pogodną jesień zapowiadają.*

x x x

Za kwietniem ciepłym idzie maj chłodny.

*Lepsza w kwietniu jedna chwilka, niż w jesieni
całe grudnie.*

x x x

*Sprzyja nam rok gdy wilgotny, kwiecień gdy nie
bardzo słotny.*

68 lat temu "Głos Międzyrzecki" pisał:

• Posiedzenia Rady Miejskiej odbyły się w dniu 25, 27 września i 1 października 1925 roku. Przewodniczył p. burmistrz Korsak. Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Skarbu w Warszawie o pożyczkę w sumie 15.000 zł, która ma być użyta na pokrycie wydatków, związanych z budową szkoły powszechnej. Załatwiono ostatecznie sprawę uroczystości poświęcenia nowego gmachu szkoły powszechnej oraz zwolniono kilku uczniów z opłat w Miejskiej Szkole Handlowej.

• Z ostatniej chwili. W dniu 11 października br. o godz. 2 po południu przy magistracie w Międzyrzeczu, staraniem Komitetu "Tygodnia Lotniczego" odbyła się loteria fantowa. Zebrano ogółem przeszło 500 fantów, które zostały wylosowane mimi, że pogoda nie dopisała. Dochód wynosi 500 zł. Jeden bilet kosztował 50 gr. Zainteresowanie loterią było wielkie.

• Poświęcenie nowej szkoły powszech-

nej. Nowy gmach szkolny jest na ukończeniu. W dniu 17 października br. odbędzie się uroczyste poświęcenie szkoły. Porządek uroczystości jest następujący:

1. Uroczysta msza święta w kościele parafialnym św. Mikołaja o godz. 10 i pół.

2. Poświęcenie budynku szkolnego o godz. 11 i pół.

3. Przyjęcie zaproszonych gości przez Zarząd miasta w gmachu szkolnym o godz. 1 - ej.

Wieczorem Rada Miejska urządza raut dla zaproszonych gości w sali gimnazjalnej. Na uroczystość poświęcenia spodziewany jest przyjazd p. Ministra W.R. i O.P. St. Grabskiego, p. Kuratora, p. Starosty, p. Inspektorów Szkolnych i wiele innych osób zaproszonych przez Zarząd Miasta. Wstęp na poświęcenie i raut za zaproszeniami.

• Sport. Dnia 27 września w Międzyrzeczu, pomiędzy "Huraganem", drużyną miejscowej Szkoły Handlowej, a "Turem" drużyną Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Białej Podlaskiej, rozegrany został mecz z wynikiem 2:0 na korzyść "Huraganu". Gra prowadzona była według wszelkich zasad, aczkolwiek w wolnym tempie.

• "Huragan - Rekord". Dnia 3 października br. rozegrany został mecz pomiędzy "Huraganem" a "Rekordem" - drużyną miejscową żydowską z wynikiem 2:0 na korzyść "Huraganu". Mecz nie przyniósł żadnego dochodu, ponieważ "Rekord" nie wypełnił pewnych warunków (nie zorganizował kasy).

wynotował (żak)

...*Niezwykle mocny głos i bardzo ładne piersi - tak określił dziennikarz Gazety Wyborczej /91.08.02/ charakterystyczne cechy dziewczyny w typie amerykańskiej blondynki. Tą dziewczyną była wokalistka zespołu "LATAWCE", występującego właśnie na scenie festiwalu w Jarocinie 91.*

Zespół "LATAWCE" powstał wiosną 1991 roku w Międzyrzeczu Podlaskim w składzie: **Monika Jeleszuk** - śpiew, **Marek Wasiluk** - śpiew, **Krzysztof Domański** - gitara, **Sławomir Jakubiuk** - gitara basowa, **Michał Czerwiński** - perkusja, **Leszek Korpysz** - gitara, **Andrzej Wojtowicz** - manager. Dwaj ostatni odeszli od zespołu po zakończeniu pracy nad kasetą.

Początek działalności był jak zawsze trudny, potęgowały go różne zajęcia jakie mieli członkowie zespołu - nauka, studia, praca. Dobrze, że międzyrzecki MOK wspomógł "LATAWCE" oddając do ich dyspozycji pomieszczenie na próby oraz sprzęt. Grupa pracowała nad materiałem konkursowym do Jarocina. Niestety, wysłany na kasetę został odrzucony przez festiwalową komisję kwalifikacyjną. Muzycy nie rezygnowali, lecz na przełomie maja i czerwca zagrali koncerty w Brześciu i warszawskiej "Stodole". Warszawski "Koncert dla Kasi" był bardzo udany, świadczy o tym reakcja publiczności i zainteresowanie kapelą muzycznego światka dziennikarskiego. Podbudowany tym zespół wyznaczył sobie za cel nagranie trzech utworów w profesjonalnym studiu. Pomocną dłoń podał Zarząd Miasta, wspólnie z MOKiem przekazując pewną sumę pieniędzy na realizację tego zamierzenia, co nie oznacza, że muzycy nie musieli robić tzw. "zrzuty". W czasie tygodniowej sesji w gdyńskim studiu **MODERN SOUND** nagrali trzy utwory: **BLAKE**, **DIALOGUE** i **YE, YE, YE**. Wyprawa nad morze zaowocowała prawie natychmiast. Utwory te trafiły już wkrótce na listy przebojów **BRUM TOP**, **KRAJOWĄ LISTĘ PRZEBOJÓW** i **TOP RADIO OVERGROUND**. Zespół stał się znany, a muzykę jego kojarzono z gdańskim brzmieniem, fascynacją latami 60-tymi i rock'n'rollem z Wysp.

Jarocin był kolejnym szczeblem, który zespół pokonał. Zagrali tam aż cztery razy, kandydując do grona faworytów. Po oficjalnym ogłoszeniu wyników

okazało się, że wyróżniono Monikę za spontaniczny ruch sceniczny i obiecujący głos.

nagrywają cały materiał, tj. 12 utworów na mającą wyjść kasetę i płytę kompaktową. Ten ponad 45-minutowy materiał stanowił mix nowoczesnej, urozmaiconej i interesującej muzyki. Dowodem na to jest recenzja płyty w miesięczniku **"TYLKO ROCK"** 11/92,

nicka, a później dołącza do **"LATAWCÓW"** Arkadiusz Ziarek.

Rok 1992 to koncerty w warszawskim **"KLUBIE MEDYKA"**, Jarocinie, autopiracki na Agrykoli i promocyjny w **"FUGAZI"**, gdzie zespół prezentuje także nowe utwory

Lot "LATAWCÓW"



"Latawce" w komplecie

Fot. Archiwum

MUSIC NEWS 6/91, podsumowując festiwal w Jarocinie podkreśla, że pomysł, myśl i zabawa w muzyce **"LATAWCÓW"** nieźle zamiesza na rynku muzycznym. Jesienią zespół gra kilka koncertów na Podlasiu m. in. w Siedlcach, gdzie jest gorąco przyjęty i pracuje nad materiałem na kasetę. W listopadzie nagrywa dwa pierwsze klipy dla programu **"LUZ"** oraz pracuje w studiu nad utworem **"WAITING"**.

Spośród wielu wytwórni mających chęć na zainwestowanie w zespół, **"LATAWCE"** wybierają **MUSIC COMPANY "POMATON"** z Warszawy.

W styczniu '92 kończą pracę nad materiałem, stąd tylko jeden koncert w **"FUGAZI"**. W lutym po dwutygodniowej sesji nagraniowej w gdyńskim studiu

której autor przyznaje **"LATAWCOM"** trzy gwiazdki na pięć możliwych, co jak na debiut jest oceną bardzo dobrą. Największym osiągnięciem zespołu w dotychczasowej karierze było zajęcie pierwszego miejsca w plebiscycie magazynu **"BRUM"** radiowej trójki w kategorii debiutów za rok 91 i piąte miejsce Moniki Jeleszuk w kategorii wokalistek w tym samym plebiscycie, które zdobyła dzięki głosom słuchaczy. Był to olbrzymi sukces zespołu istniejącego zaledwie rok. W nagrodę **"LATAWCE"** grają koncert, który "Na żywo" jest transmitowany na całą Polskę ze studia trzeciego programu Polskiego Radia. W tym momencie następują w zespole zmiany personalne, nowym "menago" zostaje Kinga Sien-

brzące zdecydowanie ostrzej. W podsumowaniu za 1992 w czasopiśmie **"TYLKO ROCK"**, **"LATAWCE"** zajęły szóste miejsce w kategorii "Nadzieja", to samo miejsce, ale w kategorii wokalistek zajęła Monika. Myślę, że te sukcesy właściwie kwalifikują zespół w kraju, a jego członkowie powinni się czuć zadowoleni z osiągniętych pozycji.

W bieżącym roku zespół zagrał trzy udane koncerty w Nowym Sączu i Warszawie w ramach **"WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY"**. Plany na najbliższą przyszłość, to praca nad nowym materiałem i wejście do studia.

Wysokich Lotów!

A.M.W.

Podlasie - Huragan 2:1 (0:0)

Zawinił zegarek, czy ...?

Druga kolejka rundy wiosennej miała być solidnym sprawdzianem międzyrzeckiego "Huraganu", w wyjazdowym meczu z białskim "Podlasie". Białczanie mają zakusy na awans do III ligi. Drugie miejsce zajmowane przez ten zespół po jesiennej rundzie, jest tego dowodem. Nie chcąc stracić dobrej pozycji wyjściowej "Podlasie" chciało ten mecz wygrać a "Huragan" (ostatnie miejsce po I rundzie) miał drużynie z Białej Podlaskiej dostarczyć dwóch punktów.

"Huragan" liczył na uzyskanie jednego punktu, co z tak wysoko notowanym rywalem i to na jego terenie byłoby sukcesem. "Huragan" wystąpił w składzie:

Gomółka, Borecki, (Mikołajczuk), Kwaśniewski, Pietruk, Samociuk, Suchodolski, (Radziejewski), Skolimowski, Pietruk, (Mironiuk), Lipski, Półtorak, Kwaśniewski.

Międzyrzecki zespół grał na dobrym poziomie, ambicja i wola walki reprezentowana przez "Huragan" pozwoliła na stworzenie ciekawego i wyrównanego widowiska. Naciskający zespół "Podlasia" zdobył bramkę dopiero w 55 min., wykorzystując błąd naszej obrony. Po utracie bramki "Huragan" nie tylko, że nie "rozkleił się", ale dążył do wyrównania. Sztuka ta udała się Półtorakowi po składnej akcji w 75 min. meczu.

Niespodzianka "wisiała" w powietrzu. "Podlasie" ruszyło do ataku, lekko roztaczając swoją przewagę w polu. Nie trudno jednak było ją uzyskać, gdyż "Podlasiacy" uzyskali wzmocnienie w osobach panów ubranych na czarno, którzy są zarejestrowani jako sędziowie w Białej Podlaskiej.

(Oj, cuchnie tutaj panowie!). Sędzia główny pan Sosnkowski, jeżeli chce pomóc "Podlasiakom", to powinien zasiąść nie z gwizdkiem, a z trąbką na trybunach i dopingować swój zespół. To stronniczo

sędziowanie tego pana wypaczyło wynik meczu. "Huragan" rzetelnie zapracował na jeden punkt. Pan sędzia z wiadomych tylko sobie powodów przedłużył mecz o 8 minut, dzięki temu w zamieszaniu pod bramką "Huraganu" zawodnicy "Podlasia" zdołali wepchnąć piłkę do naszej bramki w 97 minucie meczu!

Cały trud i wysiłek międzyrzeckiej drużyny poszedł na marne. Stara prawda, że gospodarzom ściany (i nie tylko) pomagają sprawdziła się raz jeszcze.

A.M.W.

Kolejka XV

Victoria Parzew - Spółdzielca Morszków 1 : 4
Orzeł Łosice - Promnik Łaskarzew 6 : 2, Altazed Rokitno - Orleńscy Radzyń 2 : 1, Sokół Adamów - Czarni Węgry 5:0, Unia Krzywa - Wilga Garwolin 1 : 1, Podlasie Biała Podl. - Huragan Międzyrzecz 2 : 1, Jutrzenka Ceglów - Hutnik Huta Czecha 2 : 0

Po 15 kolejkach spotkań :

1. Spółdzielca	26	49 - 8
2. Podlasie	22	39 - 19
3. Sokół	20	34 - 14
4. Unia	19	23 - 17
5. Altazed	18	21 - 23
6. Czarni	17	28 - 27
7. Wilga	15	28 - 24
8. Victoria	15	27 - 24
9. Hutnik	11	19 - 28
10. Promnik	11	18 - 34
11. Orzeł	10	26 - 37
12. Jutrzenka	10	21 - 37
13. Orleńscy	9	20 - 39
14. Huragan	7	23 - 45

Spółdzielca - Hutnik 5:0, Promnik - Victoria 0:1, Podlasie - Jutrzenka 4:2, Huragan - Unia 4:0, Czarni - Altazed 1:1, Orleńscy - Orzeł 0:1, Wilga - Sokół 2:2.

Po szesnastu kolejkach:

1. Spółdzielca	28	54 - 8
2. Podlasie	24	43 - 21
3. Sokół	21	36 - 16
4. Unia	19	23 - 17
5. Altazed	19	22 - 24
6. Czarni	18	29 - 28
7. Victoria	17	28 - 24
8. Wilga	16	30 - 26
9. Orzeł	12	27 - 37
10. Hutnik	11	19 - 33
11. Promnik	11	18 - 35
12. Jutrzenka	10	23 - 41
13. Huragan	9	27 - 45
14. Orleńscy	9	20 - 40

Huragan - Unia 4:0 (2:0)

Tym razem z tarczą

W trzeciej kolejce rundy wiosennej Huragan rozegrał bardzo dobry mecz - jeden z lepszych w całym sezonie. Korzystając z własnego boiska, zawodnicy Huraganu przez cały mecz dyktowali warunki gry i wypracowali kilka dogodnych sytuacji strzeleckich, co znalazło odzwierciedlenie w końcowym wyniku. To cenne zwycięstwo pozwoliło drużynie po szesnastej kolejce, przesunąć się w tabeli o jedno miejsce do góry, oddając czerwoną latarnię radzyńskim Orleńcom.

Bramki zdobyli: M. Pietruk 13', Kwaśniewski 43', Skolimowski 68', Lipski 72'.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki:

Urząd Miasta
przejmuje pałeczkę

Wśród wielu zmian, jakie w ostatnim czasie zaszły w naszym mieście, na uwagę zasługuje zlikwidowanie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji i powołanie Miejskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji. Na tę decyzję miała wpływ skomplikowana sytuacja finansowo-prawna MOSiR-u, rzutu jąca na wyniki sportowe klubu "Huragan". Straciła na tym szczególnie piłka nożna. Dyrektor MOKiR-u Marian Sworzuk jest optymistą i wierzy, że międzyrzecki sport uda się wy-

ciągnąć z recesji. Jego niedoinwestowanie w poprzednim okresie trudno jednak będzie nadrobić przy obecnych środkach finansowych. Obecnie w klubie działa 5 sekcji sportowych:

1. Sekcja piłki nożnej: - seniorzy - 27 piłkarzy; trener - Faustyn Petruczenko
- juniorzy - 23 piłkarzy; trener - Marek Pietruk
- trampkarze st. - 30 piłkarzy; trener - Kazimierz Mróz

- trampkarze mł. - 46 piłkarzy; trener Józef Wojdat

2. Sekcja taekwondo: 25 zawodników; trener - Zbigniew Bonecki
 3. Sekcja kolarska: 22 zawodników; trener - Marian Młynarczyk
 4. Sekcja tenisa stołowego: 30 zawodników; trener - Leszek Dulski
 5. Sekcja szachowa: 20 zawodników; trener - Zbigniew Litwiniec
- W b.r. zawodnicy "Huraganu" zdążyli odnieść już kilka sukcesów i tak drużyny trampkarzy zajęły III i IV m. w turnieju rozgrywanym w Łosicach. Zawodnicy sekcji taekwondo odnieśli w lutym znaczący wynik w Ogólnopolskim Turnieju Kwalifikacyjnym do Pucharu Polski rozegranym w Puławach. Drużynowo ekipa z Międzyrzecza zajęła III miejsce, zaś indywidualnie w kategorii do 58 kg Adam Jakubiuk zajął II miejsce, w

kat. do 64 kg Mirosław Szkołut II miejsce.

Dali także o sobie znać tenisisci stołowi, biorący udział w Mistrzostwach Województwa Młodzików; chłopcy zajęli I i II miejsce, a dziewczęta I i III. Startując zaś w Turnieju "Przeglądu Sportowego" w trzech kategoriach, i chłopcy, i dziewczęta zajęli wiele czołowych miejsc.

Te wyniki osiągnięte przez sportowców "Huraganu" napawają optymizmem i pozwalają śmiało patrzeć w przyszłość międzyrzeckiego sportu, o ile mieszkańcy, zakłady pracy i władze miasta nie odwrócą się od pasjonatów.

A.M.W.

Kino "SŁAWA"

Czwartek 15.04

Patriot Games, USA, (I.15), godz. 16.00
Psy, Polska, (I.18), godz. 18.00

Piątek 16.04

Patriot Games, USA, (I.15), godz. 16.00
Psy, Polska, (I.18), godz. 18.00

Sobota 17.04

Patriot Games, USA, (I.15), godz. 16.00
Psy, Polska, (I.18), godz. 18.00

Niedziela 18.04

Patriot Games, USA, (I.15), godz. 16.00
Psy, Polska, (I.18), godz. 18.00

Poniedziałek 19.04

Nieczynne

Wtorek 20.04

Wybraniec śmierci, USA, (I.15), godz. 16.00
Żyj i pozwól umrzeć, USA, (I.15), godz. 18.00

Środa 21.04

Wybraniec śmierci, USA, (I.15), godz. 16.00
Żyj i pozwól umrzeć, USA, (I.15), godz. 18.00

Czwartek 22.04

Wybraniec śmierci, USA, (I.15), godz. 16.00
Żyj i pozwól umrzeć, USA, (I.15), godz. 18.00

Piątek 23.04

Wybraniec śmierci, USA, (I.15), godz. 16.00
Imperium zmysłów, Fran.-Jap., (I.18), godz. 18.00

Sobota 24.04

Żyj i pozwól umrzeć, USA, (I.15), godz. 16.00
Imperium zmysłów, Fran.-Jap., (I.18), godz. 18.00

Niedziela 25.04

Żyj i pozwól umrzeć, USA, (I.15), godz. 16.00
Wybraniec śmierci, USA, (I.15), godz. 18.00
Imperium zmysłów, Fran.-Jap., (I.18), godz. 20.00

Poniedziałek 26.04

Nieczynne

Wtorek 27.04

Smród życia, USA, (I.15), godz. 16.00
JOY, Fr., (I.18), godz. 18.00

Środa 28.04

Smród życia, USA, (I.15), godz. 16.00
JOY, Fr., (I.18), godz. 18.00

Czwartek 29.04

Smród życia, USA, (I.15), godz. 16.00
JOY, Fr., (I.18), godz. 18.00

Piątek 30.04

Smród życia, USA, (I.15), godz. 16.00
JOY, Fr., (I.18), godz. 18.00

Sobota 1.05

Smród życia, USA, (I.15), godz. 16.00
JOY, Fr., (I.18), godz. 18.00

Niedziela 2.05

Smród życia, USA, (I.15), godz. 16.00
JOY, Fr., (I.18), godz. 18.00



**JEŚLI CHCESZ KUPIĆ TANIO
TELEWIZOR LUB ZESTAW
SATELITARNY WSTĄP DO NAS**

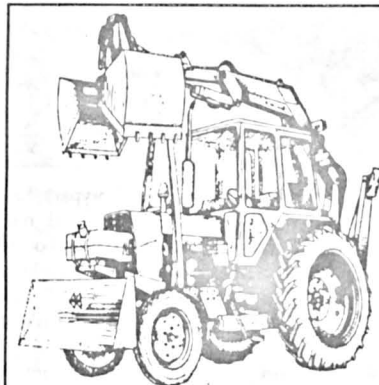
OFERUJEMY:

- telewizory kolorowe
- magnetowidy i odtwarzacze
- wieże audio i radiomagnetofony
- zestawy satelitarne
- CB radia
- różne akcesoria RTV

Bezpłatny montaż zestawów satelitarnych
i dostawa do domu zakupionego sprzętu

**SKLEP RTV WARSZAWSKA 14
UNITRA ELTRON J. KAZIMIERCZAK**

2/GM



**USŁUGI
KOPARKO-SPYCHARKĄ
I SPRZĘTEM ROLNICZYM**

**Wykopy, niwelacje, załadunek,
orka, kultywatorowanie**

Międzyrzec Podlaski, ul. Kościuszki 44,
tel. 712951

1/GM

ZARZĄD GMINY MIĘDZYRZEC PODLASKI

ogłasza II publiczny przetarg nieograniczony
na sprzedaż:

nieruchomości zabudowanej

położonej we wsi Kożuszki ozn. nr. dz. 65/2
o pow. 5.000 mkw wraz ze znajdującymi się na tej działce
budynkami magazynowymi, garażowymi i punktem paliw.

Cena wywoławcza: 239.374.000 zł,-

Przetarg odbędzie się dnia 29 kwietnia 1993 r. o godz. 10 w
sali nr. 6 Urzędu Gminy Międzyrzec Podl., ul. Warszawska
20.

Wadium na wys. 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić
w kasie Urzędu Gminy najpóźniej o godz. 9 w dniu przetargu.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr. 13 lub
tel. pod nr. 712-496.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania
przyczyny.

4/GM

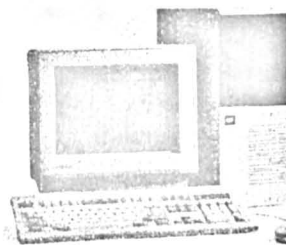
NAPRAWY ODPLATNE I GWARANCYJNE

sprzętu RTV importowanego
sprzętu gospodarstwa domowego
zamrażarek i chłodziarek
pomp OLA

ZAKŁAD USŁUGOWY

R. i T. Michalak
ul. Partyzantów 4a
Międzyrzec Podlaski, tel. 714-006

3/GM



MICROLAND S.C.

wprowadzi Cię w świat
mikrokomputerów.

OFERUJEMY:

mikrokomputery klasy
PC 286, 386, 486 oraz drukarki, skanery itp.

Prowadzimy również serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

Międzyrzec Podl. ul. Lubelska 1, tel. 713-468

CYRK "KOMETA"

zaprasza w dniach 27 - 29 kwietnia 1993 r. na międzynarodowy program z udziałem
czołowych artystów.

Występy odbędą się na stadionie HURAGANU.

Godziny programów: 27.04 - 28.04 - godz. 18.00

29.04 - godz. 17.00

Przedprzedaż biletów prowadzi MOKiR, ul. Warszawska 37

5/GM

Reklamuj się u nas !

To wyjątkowa okazja

Będziemy czytani w każdym domu
w Międzyrzeczu Podlaskim i okolicach

Cena 1 cm kw. tylko 5.000 zł, za jedno słowo w ogłoszeniu drobnym 3.000 zł,-



Program ramowy

6.00 Modlitwy poranne (liturgia dnia, patron, pacierz).
6.30 Aktualności-skrót z poprzedniego dnia.
6.40 Blok muzyczno-informacyjny (kalendarium, życzenia dla solenizantów, ciekawostki lokalne, pogoda, informacje dla kierowców i inne).
6.45 Program na dziś - omówienie.
6.50 Magazyn rolniczy (w dni powszednie).
7.00 Dziennik Radia BBC.
7.15 "Katolickie Radio Podlasia na dzień dobry"- blok muzyczno-informacyjny.
7.30 Aktualności.
7.40 Blok muzyczno-informacyjny c.d. j.w.
8.00 Magazyn rodzinny (zdrowie, gotowanie, dieta, działka, majsterkowanie, porady psychologa, pedagoga).
8.30 Aktualności.
8.40 Niedziela: "Ukochać Mszę Świętą".
Pozostałe dni tygodnia: Blok muzyczno-informacyjny biur, urzędów, instytucji.
9.00 Katecheza dla dorosłych.

Niedziela: transmisja Mszy Św.
9.30 Aktualności (za wyjątkiem niedziel).
9.40 Poniedziałek, środa i sobota: j. niemiecki dla dzieci; wtorek, czwartek i sobota: j. angielski dla dzieci, w piątki: blok muzyczno-kulturalny (przegląd tygodników, recenzje książek, imprez, filmów).
9.50 Radiowa lektura.
10.00 Po sześćdziesiątce"- magazyn dla osób starszych.
10.30 Aktualności.
10.40 Wędrowki po Podlasiu (historia, zabytki, twórcy, folklor, lokalne anegdoty).
Środa: Redakcja Międzyrzec Podlaski - audycje J. Geresza
11.00 Program na dziś - omówienie.
11.05 Poniedziałek, środa i sobota: Radio-Sport - magazyn Andrzeja Materskiego.
Wtorek: Kwadrans Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego i Bibliotek.
Czwartek: Magazyn Kuratorium Oświaty i Wychowania: "Szkoły Podlasia".
Niedziela i piątek: muzyka religijna.
11.30 Aktualności.
11.40 Muzyka poważna.
11.45 Czytamy Pismo Święte.
12.00 Aniół Pański, refleksja religijna, cytaty z przemówień Papieża.
12.20 Muzyka religijna.
12.30 Aktualności.
12.40 Niedziela: "Pytania nieobojętne" - audycje o. Jacka Salija.
Dni powszednie: Wiadomości dla kierowców; poniedziałek i piątek także magazyn prewencyjny policji.
12.50 Dni powszednie: Magazyn rolniczy (powtórzenie z 6.50).
13.00-14.00 Niedziela: "Niedziela młodych".
13.00 Dni powszednie: Blok zagadnień społeczno-społecznych (wywiady z zapro-

szonymi przedstawicielami władz, instytucji i urzędów).
13.30 Aktualności.
13.40 Dni powszednie: c.d. bloku zagadnień społeczno-społecznych j.w.
14.00-16.00 Niedziela: Koncert Życzeń.
14.00 Dni powszednie: Blok programów dla młodych (konkursy, zagadki, zabawy, kąpek poprawności językowej, savoir-vivre, rozrywka muzyka itp.).
Poniedziałek: Audycje D. Koper i uczniów LO B. Prusa.
Sobota: Audycje uczniów LO B. Prusa.
14.30 Aktualności.
14.40 C.d. bloku programów młodzieżowych j.w.
15.30 Aktualności.
15.40 C.d. bloku programów młodzieżowych j.w.
15.55 Program na dziś - omówienie.
16.00 Katolicki Uniwersytet Radiowy (cykle wykładów księży profesorów).
Poniedziałek, środa, czwartek: Psychopedagogia nastolatka.
Wtorek: Poznajemy charyzmat "Światło-Życie" - audycje ks. M. Boruca.
16.30 Aktualności.
16.40 "Młodzież pyta" - odpowiedzi na pytania i problemy młodzieży.
Wtorek: ks. M. Boruc - "List do młodych Jana Pawła II".
17.00-19.00 W piątki i soboty magazyn Centrum Kultury i Sztuki Woj. Siedl.
17.00 Poniedziałki i środy: powtórzenie j. niemieckiego dla dzieci.
Wtorki i czwartki: powtórzenie j. angielskiego dla dzieci.
17.05 Czas dla słuchaczy; (piątek, sobota, niedziela - od 17.00).
17.30 Aktualności.
17.40 Audycje redakcji terenowych:
Poniedziałek: Redakcja Radziny Podlaski - audycje pod kierunkiem T. Semeniuka.
Wtorek: Kwadrans Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego i Bibliotek.
Środa: Redakcja Międzyrzec Podlaski -

audycje pod kierunkiem R. Kornackiego.
Czwartek: Magazyn Kuratorium Oświaty i Wychowania: "Szkoły Podlasia".
18.00 Wtorek: "Króluj nam Chryste" - program dla służby liturgicznej.
Czwartek: "Boże użyż nam pogody ducha" - magazyn AA i Al-Anon.
18.30 Aktualności.
18.40 Muzyka.
19.00 Wędrowki po Podlasiu - powtórzenie z 10.40.
Środa: Redakcja Międzyrzec Podlaski - audycje J. Geresza, powtórzenie z 10.40.
19.30 Aktualności.
19.40 Dobranocka dla dzieci.
20.00 Dziennik Radia Watykan (retransmisja).
20.20 Niedziela: "Muzyka i poezja".
Dni powszednie: Radiowa lektura (powtórzenie).
20.30 Aktualności.
20.40 "Czym żyjemy" - felietony ks. R. Borkowskiego.
21.00 Apel Jasnogórski (w listopadzie Różaniec za Zmarłych).
Wtorek: Ruch "Światło-Życie".
Piątek: grupa modlitewna LO Zaocznego.
Sobota: grupa modlitewna z katedry.
21.25 Program na dziś i jutro - omówienie.
21.30 Aktualności.
21.40 Niedziela, wtorek i piątek: Radio-Sport - magazyn Andrzeja Materskiego.
Poniedziałek, środa, czwartek, sobota: "Jak żyć" (małżeństwo, starość, patologia, miłość).
22.00 Kącik melomana.
22.25 Poniedziałek: Redakcja Międzyrzec Podlaski, rozważania S. Karczewskiego.
22.40 Modlitwa wieczorna - pacierz, rachunek sumienia, szkoła modlitwy.
Przewodniczenie jak o godz. 21.00.
23.00 Zakończenie programu.

Radio dla Ciebie

Wiadomości od pon. do sob. w godz.: 5.15, 6.00, 7.00 - BBC, 7.30, 8.00, i dalej co godz. do 18.00,
19.00 - mag.inf. 20.00, 21.00, 22.00 - BBC, 24.00, i 3.00.

Wiadomości sportowe: 7.06 i 20.05 /pon.-sob./

PONIEDZIALEK -

0.00 - 5.00 - Noc z RdC: 5.00-9.00 - Poranne wydanie RdC: 9.05-11.00 - Czego nie wiemy o człowieku?-aud.W.Marczyka: 11.05-13.00 - Muzyczne RdC: 12.03 - Refleksje Jerzego Waldorffa: 13.05-14.00 - Nasze Sprawy 14.05-17.00 Muzyczne RdC 17.05-19.00 - Mag.publicystyczny: 19.15-22.00 - Top 30 Dance Chart: 22.00-23.00 - BBC: 23.00-24.00 - RdC przed północą.

WTOREK

0.00-5.00 - Noc z RdC: 5.00-9.00 - Poranne wydanie RdC: 9.05-11.00 - ud.W.Kostrzewy i Warszawska Szkoła Zdrowia: 11.00-13.00 - Muzyczne RdC: 12.03 - Goście Jerzego Kisielewskiego: 13.05-14.00 - Spotkanie z burmistrzem: 14.05-17.00 - Muzyczne RdC: 17.05-19.00 - Mag.publ. 19.15-20.20 - KLP,Krzysztof Młynarz zaprasza: 20.20-20.30 - Gawędy Dziadka Warszawskiego: 20.30-22.00 - Radio X Hit: 22.00-23.00 - BBC: 23.00-24.00 - RdC

przed północą.

ŚRODA

0.00-5.00 - Noc z RdC: 5.00-9.00 - Poranne wydanie RdC: 9.05-11.00 - Magazyn Ewa-aud.Z.Nowickiej i M.Konopki: 11.05-13.00 - Muzyczne RdC: 12.03-12.15 - Spotkanie z Andrzejem Drzycimskim: 13.05-14.00 - Nasze sprawy 14.05-17.00 - "Magiczna 7-ka" - aud.B.Sitek: 17.05-18.00 - Kontrowersje-mag.E.Uzdzińskiego: 18.05-19.00 - Radiokomputer: 19.15-22.00 - "Gra w statki"- aud. R.Turowskiego: 22.00-23.00 - BBC 24.00 - RdC przed północą.

CZWARTEK

0.00-5.00 - Noc z RdC: 5.00-9.00 - Poranne wydanie RdC: 9.05-11.00 - Magazyn motoryzacyjny- aud.A.Siwka i M.Leśniewskiego: 11.05-13.00 - Muzyczne RdC: 12.03 - Spotkanie z wojewodą: 13.05- 14.00 - Dyżur Poselski: 14.05-17.00 - Muzyczne RdC: 17.05-18.00 - Radiowa Giełda Pracy: 18.05-19.00 - aud. Red. Katolickiej: 19.15-22.00 - Muzyka bez prądu - koncerty na żywo- aud. A.Orzecha - Konkurs literacki: 22.00-23.00 - BBC: 23.00-24.00 - RdC przed północą.

PIĄTEK

0.00-5.00 - Noc z RdC: 5.00-9.00 - Poranne wydanie RdC: 9.05-11.00 - Klub sa-

motnych: 11.05-13.00 - Magazyn reklamowy 12.03-12.10 - Komentarz Stanisława Wyganowskiego: 13.05-14.00 - Nasze sprawy, 14.05-17.00 - Muzyczne RdC: 17.05-17.30 - Rozmowy z pisarzem-aud. G.Luber: 17.30-19.00 - Mag. publicystyczny: 19.05-22.00 - Nowości fonograficzne A.P.Wojciechowskiego: 22.00-23.00-24.00 RdC przed północą.

SOBOTA

0.00-5.00 - Noc z RdC: 5.00-9.00 - Poranne wydanie RdC: 9.05-11.00 - "Od soboty do soboty": 11.05-18.00 - Muzyczne RdC i jego zespół: 18.05-19.00 - Podwieczorek przy mikrofonie": 19.05-19.35 - Magazyn nastolatków-aud.M.Kron: 19.35-22.00 T.Żąda zaprasza: 22.00-23.00 - BBC: 23.00-24.00 - RdC przed północą.

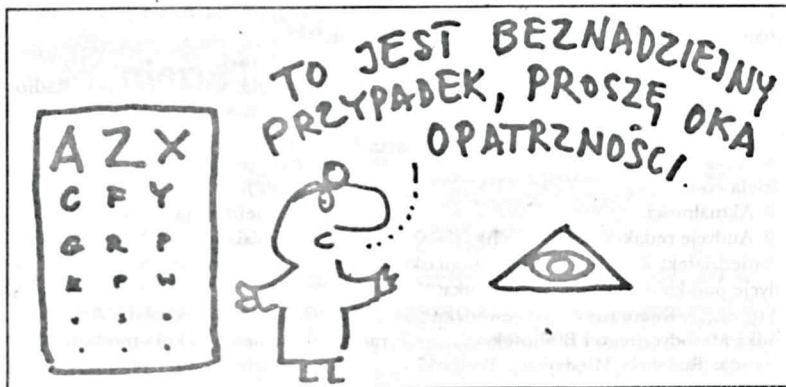
NIEDZIELA

Wiadomości: -7.00, 8.00 i dalej co godz. do 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00 - BBC, 24.00 i 3.00
Wiadomości sportowe: 9.30 i 20.05.
0.00-6.00 - Noc z RdC: 6.00-7.00 - Audycja ekumeniczna: 7.05-7.10 - Komentarz terenowy: 7.10-8.00 - Muzyka ze stolika: 8.00-12.00 - Weekend z RdC: 8.30-9.00 - Koncert życzeń: 12.10 - X Przegląd tygodników: 12.15-16.00 Weekend z RdC II: 16.05-16.45 - Spotkania: 16.45-17.45 - Z Pracowni Rekonstrukcji Dźwięku-aud. J.Pichurskiego: 17.45-18.30 - Aud.M.Konopki-Gwiazdozbiór: 18.30-19.00 - Przegląd kulturalny-magazyn: 19.05-22.00 - Nastroje muzyczne J.Gadomskiego: 22.00-23.00 - BBC: 23.00-24.00 - RdC przed północą.

Informator o dyżurach

Pogotowie ratunkowe
- ul. Wiejska, tel. 71-29-99
Szpital
- ul. Staromiejska, tel. 71-20-01
Apteki:
- ul. Nassuta 7/całodobowa/, tel. 71-22-38
- ul. Pocztowa 6, tel. 71-30-12
- ul. Mydlarska, tel. 71-29-10
Policja - tel. 997
Straż pożarna - tel. 998
Pomoc drogowa 71-37-16
Pogotowie wodociągowe
tel. 71-41-68
Pogotowie energetyczne
tel. 71-44-92
Informacje telefoniczne:
PKP tel. 71-41-87
PKS tel. 71-48-43
TAXI tel. 71-36-03
Stacje benzynowe:
Całodobowa - przy trasie E-30
- tel. 71-23-22

Julian Żmudziński

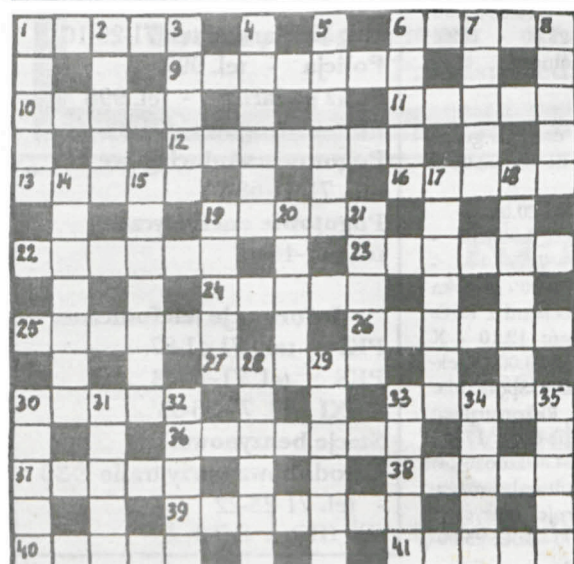
FRASZKI = IGRASZKI**Aktywny rencista***Inwalida drugiej grupy
a dzieciaków pół chatupy.***W pełnym urzędzie***Tylko łąką, gwarzą i herbatką parzą
a ludzie się czają, szemrzą i czekają.***O pomnikach***Żeby aktualne były wciąż na nowo
trzeba je budować z odkręcaną głową.*

Rys. S. Mrozek

ŻYCIE TOWARZYSKIE

Drodzy Czytelnicy, proponujemy Wam rubrykę pod takim właśnie tytułem. Jeśli Państwo zechcecie, chętnie zamieścimy w niej wiadomości o ważnych wydarzeniach w Waszym życiu. Piszcie więc do nas np. o zaręczynach, ślubie, narodzinach

dziecka, poszukiwaniach, nominacjach. Udostępnimy Wam miejsce na łamach "Głosu" dla życzeń i podziękowań itp. Autorzy tej rubryki proszą o nadsyłanie listów pod adresem naszej redakcji z dopiskiem "Życie towarzyskie".

**KRZYŻÓWKA Nr 1**

Poziomo: 1) wielkanocny znak zodiaku, 6) może być stały lub czasowy, 9) przez przypadek, 10) laser optyczny, 11) kwiat Izdy, 12) wielka kamienna budowla z okresu neolitu, 13) kwitnie tylko raz, 16) szalona zabawa, 19) homo sapiens też się do nich zalicza, 22) podobno są pociechą rodziców, 23) dłuższa od lornetki, 24) imię Picassa, 25) telewizyjna na dachu, 26) przyroda, 27) konnica, 30) Krystyna - aktorka polska, 33) wiosło, 36) "wzorowe" jajko, 37) atom je posiada, 38) komiczna scenka estradowa, 39) punkt na sferze niebieskiej, 40) np. lotniskowiec, 41) imię Delona

Pionowo: 1) idzie w górę na Służewcu,

2) Jelcyn w niej rządzi, 3) ogólnie przyjęta zasada, 4) w parze z dyngusem, 5) ikrzak, 6) ciepłe okrycie, 7) rodzaj bicia, 8) zajęć morski, 14) wyskakuje z tostera, 15) koniec tygodnia, 17) mała Renata, 18) oddział wewnętrzny, 19) Hindus w angielskim wojsku, 20) kawon, 21) "córka rybaka z Mazur", 28) sklepiona nisza nad prezbiterium, 29) Isadora - słynna tancerka amerykańska, 30) jeśli pomalowane, to kraszanka, 31) antypoda zenitu, 32) myśliwskie - przynieś!, 33) do butów, 34) Garbo, 35) argonautami dowodził.

Norbert Czarkowski

Rozwiązania prosimy przysłać na kartach pocztowych na adres redakcji w terminie do 30 kwietnia.

Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosujemy trzy nagrody książkowe.

Piórkem starego prześmiewcy**Międzyrzec będzie powiatem**

Ostatniej nocy miałem wielce proroczy sen. Śniła mi się proszę sobie wyobrazić, sama królowa Saba, we własnej osobie! Wszystkiego co powiedziała - proszę wybaczyć - nie mogę powiedzieć, bo obowiązuje mnie dożgonna tajemnica. Tego jednak, czego nie zastrzegła owa nimfa, mniemam, że mogę. Otóż jak wypadało z wroźby Międzyrzec Podlaski będzie na pewno miastem powiatowym, jego włości sięgać będą aż po rogatki Radzynia i Białej. Teraz zapewne domyślicie się Państwo, dlaczego pojawiając się na łamach pierwszego numeru "Głosu Międzyrzeckiego" i zniknąłem z ostatniej kolumny pewnej gazety, która zdaje się jeszcze wychodzi w Białej. Choć co do tego ostatniego całkowitej pewności mieć nie mogę, jako że już w tamtej redakcji nie bywam, a pism, w których nie goszczę nie zwykłem kupować, zwłaszcza jeżeli ich poziom spada. Za to obowiązkowo proszę redakcję "Głosu" o nadesłanie na mój (znany redakcji) adres, kolejnych - poczynając od pierwszego - egzemplarzy gazety powiatu międzyrzeckiego. Wiem bowiem z przepowiedni i przekonania, że "Głos Międzyrzecki", z każdym kolejnym wydaniem, będzie zyskiwał coraz większe grono czytelników i sympatyków.

A ja, stary prześmiewca i szyderca Osetyński, zamierzam Wam w tym pomóc. Zwłaszcza, że atmosfera z jaką spotkałem się w redakcji, już przy pierwszej bytności, za tym wyraźnie przemawia.

Jednego tylko nie mogę obiecać. Mianowicie tego, że będę oszczędzał kogokolwiek, kto na to nie zasługuje. Nawet Panu Staroście - a będzie, będzie i to już niedługo - szpileczkę wpilę gdzie trzeba, jeśli co nie daj Boże kartki mu się pomyła, podczas inauguracyjnego przemówienia z racji na ten przykład reaktywowania powiatu. Nie wiem wprowadzić, czy przy takiej postawie, przy następnym przyjeździe do miasta nad kilkoma rzekami, nie powita mnie delegacja z kijami, albo zakaz publikacji, ale mam taką wredną naturę, że zawsze lubię wścibiać nos gdzie, niektórzy uważają, że nie trzeba.

Mam jednak nadzieję, że Państwo weźmiecie w razie czego mnie w obronę, a władze powiatowe będą wyrozumiałe, albowiem wyznające zasadę: "prawdziwa cnota krytyk się nie boi".

Czego zarówno Państwu jak też i sobie życzy debiutujący na łamach "Głosu Międzyrzeckiego" (brawo, brawo!).

Juliusz Osetyński